**Wyd. II-gie z pełną dzisiejszą tabelą loterii**

10 GR

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Warszawa, sobota 21 maja 1938 r. Nr 42 Rok I

# NOWA RZECZPOSPOLITA

**Jutrzejszy numer „Nowej Rzeczpospolitej" przyniesie wywiad z JEm. ks. kardynałem Alfredem Baudrillart, Kardynałem Francji, członkiem Akademii Francuskiej, Kawalerem Wielkiej Wstęgi Orderu Odrodzenia Polski, udzielony specjalnie korespondentowi „Nowej Rzeczpospolitej" w Paryżu.**

### Po rozstrzelaniu Jenukidze

## Stalin nie może się pokazać w Gruzji

### Specjalne „terytorium urlopowe" pod Moskwą

**(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")**

LONDYN, 21.5. Jak donoszą z Moskwy sensacją tamtejszych kół politycznych i korpusu dyplomatycznego stała się wiadomość, że **po raz pierwszy od 10 lat Stalin nie wyjedzie na swój zwykły urlop doroczny do Soczi** (w Gruzji).

Do miejscowości tej Stalin udawał się zwykle **bezpośrednio po pierwszo - majowej rewii na Placu Czerwonym w Moskwie**, gdyż późniejszy wyjazd, ze względu na panujące w tej miejscowości niezwyłe upały nie mógł wchodzić w rachubę.

Normalnie na okres pobytu Stalina agenci GPU wysiedlali po prostu ludność wiosek okolicznych w promieniu kilkunastu kilometrów od Soczi. W tym roku jednak **te zarządzenia ochronne** ukazały się **niewystarczające**. Jak bowiem stwierdził Jeżow, szef GPU, który kategorycznie sprzeciwił się wyjazdowi Stalina, **w Soczi wykryto wielkie sprzysiężenie na życie czerwonego dyktatora Rosji**, skutkiem czego aresztowano przeszło 200 osób, z których część została już rozstrzelana.

Należy podkreślić, że Gruzja, (mówimy tu naturalnie tylko o „czerwonej" Gruzji), była do ostatka wierną Stalinowi. Pozo

(Dokończenie na str. 2-ej).

## Wielki przemysł w ofensywie

### Sensacyjne pogłoski prasowe

Jak donosi Agencja Społeczno-Informacyjna, wielki przemysł uaktywnił się politycznie.

Pierwszym krokiem tej działalności ma być akcja prasowa, przy czym zostało już wyasygnowane 175.000 zł na reorganizację znanego organu wielkiego przemysłu „Kuriera Polskiego". Reorganizacja idzie w kierunku zwiększenia objętości i nakładu „Kuriera" oraz rozbudowania jego działów.

Wielki przemysł odgrodzić się ma również od konserwatystów, którzy ostatnio postawili na ruchy narodowe. Jednocześnie zachowana zostanie daleko idąca rezerwa wobec OZN.

---

## Doboszyński chory

Skazany w głośnej sprawie o marsz na Myślenice inż. Adam Doboszyński, który przebywa w więzieniu lwowskim na Brygidkach, przeniesiony został w ostatnich dniach do szpitala więziennego, wskutek zapadnięcia na grypę. Jak wiadomo, termin odbycia 2-ch lat aresztu mija inż. Doboszyńskiemu dn. 17 czerwca.

### Rozstawienie graczy

## na mecz Polska-Irlandia

### w dniu 22 b. m., o godzinie 17 m. 30

**Polska**

Dytko, Wodarz

Gałecki, Wilimowski

Madejski, Nytz, Scherfke

Szczepaniak, Piontek

Góra, Piec I

**Irlandia**

Flanagan, O'Reilly

Dunne, Gorman

Davis, O'Mahony, Mackenzie

Carey, Gaskins

O'Keefle, Turner

## Jasno i otwarcie

### Bariera czechosłowacka

*(h) Za dwadzieścia cztery godziny w Czechosłowacji rozegra się pierwszy etap walki między państwem czeskim, a rozsadzającą je, z polecenia Berlina, partią Henleina.*

*Trzecia Rzesza przechodzi obecnie do ofensywy na wszystkich frontach. Nie rezygnując z tradycyjnego już „Drang nach Osten", montuje z olbrzymim nakładem sił — „Drang nach Süden" — marsz na południe. Poprzez Sudety i niziny nad Wełtawą — do żyznych pól węgierskich i jugosłowiańskich, do łanów pszenicy i źródeł naftowych Rumunii.*

*Zboże i ropa naftowa — to dwa surowce, niezbędne Niemcom do życia, a przede wszystkim — do przetrwania długotrwałej wojny. Nikt już bowiem, po eksperymencie hiszpańskim, nie wierzy w błyskawiczne zwycięstwo, oparte na masowym nalocie bombowców i niespodziewanym ataku pancernych, zmotoryzowanych dywizji.*

*To jest najbliższy cel Rzeszy, za którym kryje się dalszy: dostęp do Adriatyku — rozbudowa państwa od morza do morza.*

*W poprzek tej drogi leży bariera czechosłowacka. I tu kryje się klucz akcji henleinowskiej i polityki Berlina. Hitler nie ma zamiaru podbijać Czechosłowacji — chce tylko, by otwarła się dla niego, jak wygodny szlak tranzytowy,*

(Dokończenie na str. 2-ej).

### Za kulis „dyscypliny" wojskowej w Berlinie

## Szef Gestapo spoliczkowany

### za kłamliwy proces przeciw gen. von Fritschowi

**(Telefonem od własnego korespondenta)**

KOPENHAGA 21.5. Korespondent „Politiken" z Berlina p. Jederlund, pomimo, jak wiadomo, bardzo ostrej cenzury niemieckiej, telefonuje o zdarzeniu, którego niezwykle sensacyjne kulisy poruszyły do głębi cała opinię niemiecką, a w szczególności koła wojskowe.

W dniu wczorajszym były generalissimus armii niemieckiej generał - porucznik von Fritsch, jeden z najbardziej cenionych wojskowych w Niemczech wysłał sekundantów szefowi Gestapo von Himmlerowi. Pojedynek, który miał się odbyć w dniu dzisiejszym z rana nie doszedł do skutku z powodu wyraźnego zakazu kanclerza Hitlera. Kanclerz Hitler nieomal w ostatniej chwili wysłał swego osobistego adiutanta, majora Bruücknera do Himmlera i gen. Fritscha z wyraźnym zakazem odbycia pojedynku.

Istotna sensacja tkwi jednak w momentach zakulisowych całej sprawy.

Generał porucznik von Fritsch został, jak wiadomo spensjonowany równocześnie z marszałkiem von Blombergiem, mimo to nie przestał być uważany w niemieckich kołach wojsko-

(Dokończenie na str. 2-ej).

**Kto z naszych szanownych prenumeratorów nie uiścił jeszcze opłaty za abonament na m. maj dla uniknięcia przerwy w dostawie winien wpłaty tej zaraz dokonać.**

**WYDAWNICTWO NOWEJ RZECZPOSPOLITEJ**

## Krew na polnej ścieżce

### Smiertelny spór o miedzę

Od dość dawna kłócili się z sobą za mieszkali w sąsiedztwie we wsi Julianowo w pow. grójeckim Henryk Bis i Szczepan Lenard. Szło im o ścieżkę, która zdaniem jednego z nich była źle wytyczona, zajmując jakoby jakiś skrawek ziemi cudzej. Jeden z gospodarzy stale ścieżkę zaorywał drugi ją ubijał.

Na tym tle doszło znowu do awantury, która tym razem skończyła się krwawo. Bardziej krewki Bis dobył rewolweru i zaczął strzelać. Lenard trafiony kilku kulami, legł we krwi tracąc przytomność W agonii odwieziono go do szpitala.

Na odgłos strzałów przybiegli sąsiedzi, usiłując dokonać nad mordercą samosądu, i gdyby nie kilku rozważniejszych gospodarzy, byliby Bisa ukamienowali. Pobitego, krwią zbroczonego zabójcę policja odwiozła na posterunek.

**Pełna tabela loterii na stronie 9-ej**

# Plotka i sprawa karna

## Niezwykła sensacja w lwowskim świecie muzycznym

LWÓW, 21. 5. (Tel. wł.). Polski świąt muzyczny ma nie lada sensację. Źródło jej tkwi w Warszawie, ale rozgrywa się w sądzie karnym aż we Lwowie.

Znany melowan we Lwowie, dr Schafer, zajmujący się sprawami Małopolskiego Tow. Muzycznego i utrzymywanym przez nie konserwatorium, rozmawiając z muzyczką p. dr Zofią Lissą na temat poparcia dla konserwatorium ze strony Min. WR i OP miał się wyrazić, że nauczyciel muzyki dr Józef Koffler wszystko wy jedna. A to dlatego, że dr Koffler zna dobrze głównego referenta muzycznego Min. WR i OP, dra Stefana Lidzkiego - Śledzińskiego. Miał nadto dodać, że dr Koffler wpływ swój uzasadniał tym, że był pomocny p. Lidzkiemu - Śledzińskiemu podczas jego studiów na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, gdzie p. Lidzki-Śledziński w r. 1922 uzyskał tytuł „doktora" na wydziale filozoficznym.

Nie wiadomo w jaki sposób powstała plotka, jakoby doktorską pracę (dysertację) p. Śledzińskiego miał napisać dr Józef Koffler.

O swej rozmowie z p. drem Schaferem, p. dr Lissa opowiędziała w szkole muzycznej p. Niementowskiej, skąd znów dowiedział się o tym muzyk z Katowic, p. Centner i z kolei zawiadomił o wszystkim p. dra Stefana Lidzkiego - Śledzińskiego.

Ten zwrócił się listownie do dra Schafera o wyjaśnienie, a dr Schafer w odpowiedzi powołał się na słowa dra Kofflera. Wtedy dr Lidzki przytoczył ustępy listu dra Szafera w liście do dra Kofflera, a dr Koffler wniósł przeciwko dr Schaferowi skargę o zniewagę do nru akt VII kg 361/38.

Sąd lwowski zwrócił się do sądu warszawskiego o przesłuchanie dra Śledzińskiego i sąd warszawski wezwał świadka na dzień 19 lutego 1938 r. do nru akt kps. 412/38. Jednak Min. WR i OP pismem z nr 483/38, które podpisał p. Zawistowski zawiadomiło sąd, że p. dr Stefan Śledziński wyjeżdża służbowo z Warszawy. Rzeczywiście w dn. 20 lutego główny referent muzyczny Min. WR i OP p. dr Śledziński bawił we Lwowie, gdzie za odpowiednim wynagrodzeniem dyrygował koncertem w lwowskiej Filharmonii. Dlatego przesłuchano go dopiero 11 marca br., po czym akty powróciły do Lwowa.

Na rozprawie przed sędzią Mazurkiewiczem w dniu 20 maja dr Schafer zaprzeczył choćby pozorom swej winy i rozprawę odroczono, celem przesłuchania świadków.

W kołach muzycznych, które z napięciem wyczekują epilogu procesu — huczy jak w ulu. Bo sprawa ma pewien związek ze stosunkami, panującymi w Małop. Tow. Muzycznym.

## Stalin nie może pokazać się w Gruzji

(Dokończenie ze str. 1-ej)

stała wierną, mimo wszelkie czystki, które z taką surowością przeprowadzał czerwony dyktator. Drgnęła dopiero i **zbuntowała się, gdy Stalin zamordować kazał „słońce czerwonej Gruzji"**, „orła górskiego" **Jenukidze**, który, jak wiadomo został przed kilku miesiącami, po głośnym procesie — rozstrzelany.

**Jenukidze był bożyszczem Gruzinów. Póki piastował jedno z wyższych stanowisk w hierarchii sowieckiej — Stalin mógł spokojnie wyjeżdżać na swój doroczny urlop do Soczi.**

**Dziś sytuacja uległa radykalnej zmianie.**

Ponieważ jednak lekarze kategorycznie zażądali aby Stalin na okres upałów letnich opuścił Kreml — znaleziono i na to radę. **O 30 klm. na wschód od Moskwy oczyszczono z ludzi teren 20 klm. kw.**

**Po środku tego terytorium wybudowano zameczek, otaczając go ogrodami, laskami i łąkami.** Tam spędzi swe wakacje Stalin.

**1500 wychowanków oficerskiej szkoły moskiewskiej i 1500 podoficerów GPU otoczy zwartym kordonem, wydzielony obszar i strzec będzie by nikt nie powołany nie dostał się na zakazane terytorium.**

**Zasieki z drutu kolczastego, naładowane prądem elektrycznym o wysokim napięciu, wieże pancerne, wybudowane co kilkaset metrów, uzbrojone w potężne reflektory i precyzyjne kulomioty, specjalnie tresowane na ludzi psy, wilcze doły, potrzaski i cały arsenał tym podobnych wymyślnych pułapek i przeszkód, od średniowiecznych począwszy a skończywszy na najbardziej nowoczesnych, chronić ma Stalina przed wtargnięciem niepowołanych osób na miejsce jego urlopu.**

Tak spędza swe wywczasy dyktator czerwonej Rosji — Józef Dżugaszwili Stalin.

(W.)

## Pornografia czy dzieło sztuki?

Przed sądem grodzkim oddział X stanęła wczoraj Chaja Kopyto, właścicielka sklepu materiałów pisemnych przy ul. Świętokrzyskiej, oskarżona o handel pornograficznymi pocztówkami.

Rozprawa odbyła się wskutek zameldowania radcy Komisariatu rządu p. Biernackiego, który zakwestionował u oskarżonej 14 pocztówek.

Ostatecznie Chaja Kopyto została uniewinniona, gdyż sąd grodzki uznał, że zakwestionowane pocztówki sta-

# Fałszywy Amerykanin

## nabierał naiwnych na posagi

Na bruku warszawskim pojawił się bogaty Amerykanin Joe Dawid Miller, który przyjechał tu rzekomo w celu wyszukania sobie godnej kandydatki na żonę. W tym celu nawiązał znajomość wśród swoich współwyznawców głównie w dzielnicy północnej. Ukazało się kilka ogłoszeń w żargonówkach, do roboty zabrali się raźno wszyscy swatowie znani w tych sferach, ale bo też Amerykanin obiecywał wysoką prowizję od posagu.

Wybór padł na p. Mirlę Zajączek, córkę fabrykanta beretów i kołderek angorskich. Miller był człowiekiem otwartym i szczerym, powiedział wręcz, że wychowany jest w amerykańskiej atmosferze, gdzie przede wszystkim w życiu ważny jest „bussines". Dlatego żąda wyraźnego określenia z góry wysokości posagu. Zajączek wymienił tam jakąś sumę, która Amerykaninowi przypadła do gustu jednakże zażądał 5.000 zł zadatku. Nie było rady, bo chodziło o szczęście dziecka. Zajączek pieniądze wpłacił. Wyznaczono termin ślubu, który miał się odbyć w najbliższych dniach.

Ale trzeba trafu, że Zajączek zgadał się o przyszłym swoim zięciu z kupcem pilickim Moszkiem Tenenbaumem który przypadkowo zjawił się w Warszawie i którego Zajączek dobrze znał. Gdy Tenenbaum usłyszał nazwisko Millera ostrzegł Zajączka, że jego przyszły zięć to zwyczajny oszust, znany w wielu miastach Polski. Oszukał on już kilkanaście kobiet występując w roli Amerykanina. Zabierał posagi i ulatniał się w niewiadomym kierunku.

Zajączek pobiegł do Millera, który mieszkał w podrzędnym hoteliku na Nalewkach, ale już go nie zastał.

Wszczęto poszukiwania, które doprowadziły do zdemaskowania oszusta w Łodzi. Tam pojechał szukać nowej ofiary. Miller występował pod swoim prawdziwym nazwiskiem dodając sobie tylko imię Joe.

Dawid Miller, już bez dopisku Joego zatrzymał się chwilowo w hotelu „Pawiak" przy ul. Dzielnej.

## Bariera Czechosłowacka

(Dokończenie ze str. 1-ej)

*przez który pociągnąć by mógł dalej, na południe, aż do błękitnych fal, omywających białe mury jugosłowiańskiego Splitu lub... włoskiego Triestu.*

*Orientują się w tym doskonale, przede wszystkim — sztaby generalne W. Brytanii i Francji. Wiedzą, że każdy metr kwadratowy terytorium zdobytego przez Rzeszę na południu — to wzbogacenie zapasów „mob" Reichswehry, że ustępliwość dziś — to może oszczędzenie sobie ciężkiej walki na teraz, ale za to przedłużenie śmiertelnej wojny w przyszłości.*

*I ta opinia sztabów, ma wielokroć większe znaczenie, niż wypowiedzi dyplomatów, nawet tak poważnych, jak sir Chamberlain, lub też lord Halifax. I z tego też powodu, można spokojnie traktować alarmistyczne przepowiednie prasowe o „rychłym końcu" republiki czechosłowackiej, przepowiednie, mówiąc nawiasem, umiejętnie podsycane i rozdymane przez „Deutsche Nachrichten Bureau" i... zaprzyjaźnione z nim agencje prasowe.*

*Jak słusznie bowiem zaznaczył swego czasu p. minister Beck — „należy pilnie patrzyć na palce ludziom, siejącym alarmy"... Również w sprawie — czechosłowackiej.*

## Szef Gestapo spoliczkowany

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wych za jednego z najzdolniejszych dowódców armii niemieckiej. W ostatnich dniach kanclerz Hitler zaproponował von Fritschowi powrót do czynnej służby, ogłaszając równocześnie w całej prasie niemieckiej depeszę swą wysłaną do generała, w której gratuluje mu powrotu do zdrowia. Jak wiadomo gen. von Fritsch został spensjonowany pod pretekstem złego stanu zdrowia.

Na depeszę kanclerza, generał von Fritsch odpowiedział również depeszą, w której stwierdza, iż nigdy chory nie był, lecz nerwy jego znajdują się w stanie dużej depresji „po kawale jaki mu urządził szef Gestapo Himmler". Równocześnie gen. von Fritsch odrzucił propozycję kanclerza, stwierdzając, że do czynnej służby powrócić może tylko równocześnie z marszałkiem von Blombergiem. Korespondent „Politiken" podaje w dalszym ciągu niezwykle sensacyjne szczegóły dotyczące „kawału" urządzonego von Fritschowi przez Himmlera. Okazuje się, że szef Gestapo, pragnąc całkowicie zniszczyć moralnie generała, wytoczył mu proces o homoseksualizm. Świadkami w procesie mającymi stwierdzić winę generała byli funkcjonariusze Gestapo. Proces zakończył się całkowitym uniewinnieniem von Fritscha i skazaniem agentów Gestapo występującym w charakterze świadków, za krzywoprzysięstwo.

W dniu wczorajszym generał von Fritsch, ubrany w pełny uniform generalski, ze wszystkimi orderami i w towarzystwie kilku przyjaciół - oficerów, udał się do gmachu Gestapo w Berlinie, gdzie publicznie wypoliczkował Himmlera.

Korespondent „Politiken" kończy swą depeszę wiadomością, z najbardziej autorytatywnego źródła, że gen. von Fritsch w najbliższych dniach opuszcza Niemcy udając się na kurację do Egiptu skąd nie prędko wróci do kraju.

W berlińskich kołach wojskowych panuje niesłychane oburzenie na Himmlera, tak że cała sprawa może mieć bardzo ostre konsekwencje. Rzuca ona jaskrawe światło na ponure metody „pracy" szefa Gestapo, którego rządy zaznaczyły się na historii ostatnich lat w III Rzeszy niejednym krwawym śladem. (K)

## Zielone Święta ludowców

Naczelny komitet wykonawczy Stronnictwa Ludowego zdecydował zorganizować obchody ludowców pod otwartym niebiem w całej Polsce w pierwszym dniu Zielonych Świąt, 5 czerwca, uznanym za oficjalne święto ludowców. Szczególnie duże obchody zapowiadane są w całej Małopolsce.

### Gra niemiecka i kontrakcja angielska

# O zgodę między Paryżem i Rzymem

## Hr. Ciano — ambasadorem włoskim w Berlinie

(Telefonem od własnego korespondenta)

**PARYŻ, 21.5.** Sądząc z tonu prasy niemieckiej, obecne trudności włosko - francuskie można śmiało położyć na karb Berlina. **Niemile zaskoczona sojuszem francusko - angielskim dyplomacja niemiecka — porusza teraz wszystkie sprężyny swojej kunsztownej propagandy, by nie dopuścić do zbliżenia włosko - francuskiego.**

„Leitmotiv'em“ ataków przeciwko Francji jest — Hiszpania. Niemcy zarzucają rządowi francuskiemu faworyzowanie rządu Walencji przez dostarczanie mu broni, czyli po prostu popieranie rewolucji bolszewickiej w całej Europie. I dlatego Berlin domaga się od Francji nie tylko hermetycznego zamknięcia granicy pirenejskiej, lecz także **zerwania układu francusko - sowieckiego i to wszystko, pomimo że... traktat w Rapallo pozostaje wciąż w mocy, a stosunki handlowe niemiecko - sowieckie nigdy nie były bardziej ożywione, niż obecnie.**

Natomiast prasa włoska zachowuje się ze względnym umiarkowaniem i twierdzi nawet, że rokowania włosko-francuskie nie są przerwane. Dowodzi to, że **Rzym jest wielce zakłopotany i że prowadzenie rokowań włosko-francuskich odbywa się ze strony Włoch pod kierunkiem Berlina.**

Z tej sytuacji **mocno niezadowolona jest Anglia, gdyż bez równoległych układów włosko-francuskich sam układ włosko-angielski pozbawiony jest wszelkiego znaczenia.**

Z drugiej strony na Chamberlain'a silnie naciera opozycja liberalna i lewicowa tak, że z tej strony grożą rządowi angielskiemu trudności potęgujące się z każdym dniem, — jak świadczy gwałtowna dyskusja w Izbie Gmin.

Ostatecznie **dyplomacja angielska usiłuje za wszelką cenę doprowadzić do kompromisu, który umożliwiłby wszczęcie przerwanych rokowań między Paryżem a Rzymem.** W tym też celu zaproszony został do Londynu minister Paul Reynaud, który prowadzi układy z lordem Halifaxem.

Stawką gry — jak zaznaczyliśmy — jest Hiszpania. Między Mussolinim i gen. Franco doszło jakoby do burzliwych scen. Mussolini zarzuca przywódcy narodowej Hiszpanii powolność w operacjach wojennych i domaga się szybkiego i ostatecznego złamania oporu wojsk rządu walenckiego. Gen. Franco natomiast liczy się z możliwością przeciągnięcia się działań wojennych do jesieni lub nawet jeszcze dłużej.

Godzi się jeszcze zaznaczyć, że w celu skutecznego przeciwstawienia się bezceremonialnemu naciskowi Berlina — **Mussolini zamierza mianować ambasadorem w Berlinie hr. Ciano, licząc się z tym, że zięć jego będzie miał dość autorytetu osobistego, ażeby oprzeć się zbyt daleko idącym roszczeniom Hitlera.** (A.)

### Blisko 1000 delegatów

## absolwentów szkół handlowych

### na zjeździe w Radzie Miejskiej

Dziś rozpoczął dwudniowe obrady Zjazd Delegatów Stowarzyszeń Absolwentów Szkół Randlowych RP.

Zjazd rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w katedrze św. Jana, celebrowanym przez ks. bisknupa dr Antoniego Szlagowskiego. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prałat dr Marceli Nowakowski.

Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu, którzy przybyli do Warszawy z całej Rzeczpospolitej, pochodem przeszli do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieńce i wpisano się do księgi pamiątkowej.

W chwili gdy numer dajemy na maszynę — godz. 11 przed południem — Zjazd rozpoczął obrady w sali Rady miejskiej.

Zjazd otworzył i przywitał przybyłych przedstawicieli władz, gości i delegatów przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Zjazdu p. Stanisław Szczepański. Referat programowy na temat „Zadania absolwentów średnich szkół handlowych wobec życia gospodarczego — wygłosi Józef Jakubowski dyr. Zw. Izb przemysłowo - handlowych.

Po referatach nastąpią wybory komisji zjadowych, po czym odbędzie się dyskusja na plenum oraz prace komisyj. Szczegóły obrad zjazdu omówimy w numerze jutrzejszym.

### Za kulisami obrad rady naczelnej OZN

# Ustawy antyżydowskie na wzór Węgier

## posunięciem wymierzonym w secesjonistów

O drugim dniu obrad rady naczelnej OZN ogłoszono za pośrednictwem PAT-icznej następujący komunikat:

**W piątek 20 bm. toczyły się obrady poszczególnych komisyj zagadnieniowych, wyłonionych przez radę naczelną OZN.**

**Komisja rolna, której przewodniczył gen. Galica, debatowała nad zagadnieniami racjonalizacji organizacji rolnictwa, zreferowanymi przez dra Wojtysiaka.**

**Na komisji inwestycyjnej, której przewodniczył gen. Górecki, referat o zasadach racjonalnego programu inwestycyjnego wygłosił inż. Gajkowicz.**

**Komisja narodowościowa pod przewodnictwem dyr. Katelbacha obradowała nad kwestią żydowską.**

**Komisja oświatowa, której przewodniczył prof. Bystroń, obradowała nad sprawą likwidacji analfabetyzmu, zreferowaną przez dra Dąbrowskiego.**

**W obradach komisji rolnej brał udział szef OZN gen. Stanisław Skwarczyński.**

**O godz. 19-ej odbyło się plenarne posiedzenie rady naczelnej OZN, na którym referat o warunkach opłacalności intensywneq produkcji rolnej wygłosił płk. Tadeusz Lechnicki.**

Tyle komunikat, jak widać mocno powściągliwy i nieujawniający żadnych konkretnych szczegółów, którymi rada naczelna OZN ma olśnić społeczeństwo. Odnośne uchwały zapadną w dniu dzisiejszym.

Na temat rozpatrywanych projektów i nowych postulatów, z jakimi wystąpi rada naczelna OZN kursują w kołach politycznych i dziennikarskich różne pogłoski. I tak m. in. dzisiejszy **„Kurier Polski“** donosi, że OZN wystąpi z własnym **15-letnim planem inwestycyjnym, obliczonym na 2 miliardy zł rocznie,** czyli razem na ogromną sumę 30 miliardów, równającą się, dodajmy, 10-letniemu budżetu państwa.

Gdy się uwzględni, że **plan inwestycyjny wicepremiera Kwiatkowskiego,** oparty na realnych możliwościach skarbu państwa, obliczony jest w roku bieżącym **tylko na 1 miliard zł,** to widocznym jest, że OZN, jak to podkreśla wspomniany organ, **konkuruje o całe 100 procent!**

Niemniej sensacyjnie brzmią pogłoski na temat projektów **rozwiązania kwestii żydowskiej,** z którymi wystąpi dzisiaj komisja narodowościowa rady naczelnej. Mówi się konkretnie o tym, że projekty te iść będą w kierunku **specjalnego ustawodawstwa ograniczającego procentowy udział żydów w poszczególnych zawodach,** na wzór ustaw, jakie ostatnio uchwaliła izba niższa parlamentu węgierskiego, a które są w tej chwili przedmiotem zaciętej walki w izbie magnatów.

Zapowiedź specjalnego ustawodawstwa antyżydowskiego traktowana jest w kołach politycznych jako posunięcie, obliczone w pierwszym rzędzie na **zaszachowanie** tych żywiołów, które niedawno opuściły szeregi OZN, a które między innymi zarzucały obecnemu kierownictwu „obozu“ liberalistyczne stanowisko w kwestii żydowskiej.

## Patriarcha Cristea w Warszawie

**Wczoraj przybył do Warszawy premier rumuński patriarcha Miron Cristea. Na dworcu powitał go premier Składkowski w otoczeniu urzędników, metropolita Dyonizy oraz członkowie poselstwa rumuńskiego.**

**Premier zamieszkał w pałacu metropolity Dyonizego na Pradze.**

# Czechosłowacja przed plebiscytem

## Prowokacje niemieckie — Oświadczenie henleinowców — Deklaracja premiera Hodży

**PRAGA, 21.5. Prowokacje henleinowskie, w związku z nadchodzącym plebiscytem przybierają na sile. W dniu wczorajszym doszło do poważnych starć między Niemcami a żandarmerią czeską w Chodau pod Karlsbadem.**

**Wobec odmowy zwolnienia dwóch aresztowanych, za śpiewanie zakazanych pieśni, Niemców, ludność podsycana przez bojowców Henleina, urządziła demonstrację, która doprowadziła w końcu do użycia przez żandarmerię białej broni, celem rozpędzenia awanturników.**

**W Chodau zamknięto sklepy, fabryki wstrzymały pracę i cała ludność wyległa na ulicę. Jednocześnie w pobliskich: Neusattel i Falkenau, wstrzymano pracę w zakładach przemysłowych i robotnicy łącznie z urzędnikami, pod komendą agentów Henleina pociągnęli do Chodau.**

**Spokój przywrócono po ściągnięciu posiłków żandarmerii oraz oddziałów wojskowych z garnizonu w Falkenau.**

**Komisja polityczna stronnictwa Henleina zawiadomiła premiera Hodżę, że partia uchyla się od rokowań dotyczących statutu dla mniejszości narodowych, dopóki rząd nie zagwarantuje spokoju i ładu w okręgach zamieszkałych przez Niemców oraz nie przywróci „najistotniejszych praw“ mniejszości niemieckiej. Komisja podkreśla, że kierownictwo stronnictwa „nie może przeszkodzić swym współziomkom w uciekaniu się do obrony koniecznej w razie niesprowokowanego napadu“.**

**Oświadczenie to uważane jest przez tutejsze koła polityczne za cyniczne drwiny pod adresem rządu czeskiego. Notorycznie bowiem znaną jest rzeczą, że wszelakiego rodzaju zamieszki i prowokacje są wywoływane wyłącznie przez agentów Henleina. Władze i urzędy czeskie bowiem zachowują aż do absurdu posuniętą zimną krew i cierpliwość wobec najzuchwalszych demonstracji niemieckich.**

**Od oświadczenia henleinowców odbija jaskrawo przemówienie premiera Hodży na konferencji prasowej. Premier wypowiedział się całkowicie za rozwiązaniem zagadnień narodowościowych w sposób podstawowy i wyczerpujący, oparty na zasadzie administracji autonomicznej i proporcjonalności.**

**„Naród nasz — podkreślił premier Hodża — musi być gotów do walki, która go czeka. Utrzymamy się we wszystkich okolicznościach. Musimy jednak wytężyć wszystkie siły... Sojusze i sojusznicy stanowią gwarancję, ale nie są wszystkim... Żadne z państw nie było jeszcze w takiej sytuacji, w jakiej znajduje się Czechosłowacja“.**

**Premier podkreśla, że wzrost ruchu narodowo - socjalistycznego stawia rząd czeski wobec jednego z najpoważniejszych zadań polityki wewnętrznej.**

# Frontem do meteorologii

## Brak fachowców i naukowców w III-ej Rzeszy

Już przed paru miesiącami prasa zwracała uwagę, że w Niemczech coraz silniej zaznacza się brak specjalistów w niektórych dziedzinach życia gospodarczego. Wyciągano nawet z tego wniosek, że niemiecki rozmach ekonomiczny może z tego powodu doznać poważnego uszczerbku.

Obecnie brak sił wykwalifikowanych występuje groźnie na innym polu. Oto wskutek rozwoju lotnictwa zrodziło się gwałtowne zapotrzebowanie na meteorologów. Zarządzenia, jakie wydano w kierunku doraźnego wyszkolenia młodych ludzi, głównie słuchaczy fizyki z dwóch ostatnich lat uniwersytetu, nie zdołały jeszcze wytworzyć kadr, które by wypełniły luki. Wskutek tego wydano w tych dniach rozporządzenie, aby tymczasowe egzaminy uzupełniające dla fizyków, geofizyków i geografów na uniwersytetach w Berlinie, Frankfurcie, Lipsku, Hamburgu i w Monachium oraz w szkole technicznej, w Darmsztadzie utrzymać w mocy do końca roku 1939.

### W dobie kampanii henleinowskiej

## Atak prasy niemieckiej na Polskę

**BERLIN 21.5. Prasa niemiecka w Polsce alarmuje bezustannie o rzekomo ciężkim położeniu mniejszości niemieckiej w państwie Polskim. Ataki te znajdują doniosłe echo w prasie niemieckiej, która wysuwa twierdzenie, że rząd polski nie trzyma się ram porozumienia z dnia 5 listopada.**

**Organ premiera Goeringa „National Zeitung“ podkreśla, podobnie jak „Deutsche Allgemeine Zeitung“ niezwykle jakoby „ciężką“ sytuację niemiecką w Wielkopolsce, przeciwstawiając jej „wyśmienite i wspaniałe“ położenie mniejszości polskiej w Rzeszy.**

**Dołączywszy do tego lawinę notatek o Niemcach w Polsce. ukazującą się od dłuższego czasu systematycznie na łamach prasy niemieckiej — otrzymay obraz systematycznie prowadzonej kampanii.**

**Na szczególne podkreślenie zasługuje, że akcja ta prowadzona jest równocześnie z kampanią mniejszościowa w sprawie Niemców sudeckich.**

# Bombowce chińskie nad Japonią

## na razie zrzuciły... ulotki

**HANKOU, 21. 5. Kwatera główna ogłasza, że wczoraj rano po raz pierwszy od początku wojny, eskadra chińskich bombowców dokonała raidu ponad południowo - zachodnią Japonią.**

**Samoloty dotarły do Osaka i zrzuciwszy większą ilość propagandowych ulotek, powróciły bez szkód do swoich baz.**

**Ukazanie się samolotów chińskich nad Japonią wywołało wielkie wrażenie w Tokio.**

# Wywieszenie portretu Witosa

## nie jest przestępstwem

**Str. Ludowe otrzymało sprawozdania z nowych procesów ludowców. Charakterystyczny wyrok zapadł ostatnio w sprawie o portret Wincentego Witosa, przebywającego — jak wiadomo — na emigracji politycznej.**

**Prezes Str. Ludowego na pow. radomski, — Jastrzębski skazany w starostwie na 50 zł grzywny za wywieszenie portretu Witosa podczas jednego z obchodów Stronnictwa, odwołał się do sądu okręgowego, który całkowicie uniewinnił skazanego działacza.**

**W motywach wyroku podkreślono, że sąd nie dopatrzył się w czynie oskarżonego żadnego przestępstwa, jakim miał być fakt wywieszenia portretu Witosa.**

# Rolnicy Wielkopolski i Pomorza przeciwko przymusowi organizacyjnemu

## „Totalizm odcinkowy" w rolnictwie nie znajduje zwolenników

Od czasu ostatniej konferencji w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych, na której rozważano projekt dyrektora Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Roln., dra Wojtysiaka, idący, jak wiadomo, w kierunku wprowadzenia ustawowego przymusu należenia wszystkich rolników do organizacyj rolniczych — rozwinęła się na ten temat ożywiona dyskusja w prasie i w poszczególnych organizacjach rolniczych. W dyskusji tej **głos organizacyj rolniczych województw zachodnich nabiera specjalnego znaczenia, a to z uwagi na to, że tam właśnie istnieje najwyższy procent zorganizowanych rolników.**

O ile chodzi o Wielkopolskę, to już na samej konferencji prezes WTKR, p. **Stanisław Mikołajczyk, stanowczo sprzeciwił się projektowi przymusowej organizacji rolnictwa, motywując swe stanowisko tym, że zetatyzowanie organizacyj rolniczych nie tylko nie przysporzy nowych watości, ale zaprzepaści piękny dorobek Kółek rolniczych w pracy dobrowolnej.**

Stanowisko rolnictwa pomorskiego przebija z opublikowanego w ostatnim numerze „Kłosów" artykułu dyrektora Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, dra Aleksandra Zakrzewskiego. Zastrzegając się, iż wypowiada osobisty pogląd, autor artykułu tego zarzuca przede wszystkim nowemu projektowi brak konsekwencji, która wynikać musi z przymusu organizacyjnego.

Według dra Zakrzewskiego, o ile mamy przyjąć przymusową formę dyspozycji gospodarczej w rolnictwie, to w ślad za tym należałoby wprowadzić przymus wykonania tej dyspozycji, nadzór nad tym wykonaniem i sankcje na wypadek jej niewykonania. Jeżeli więc zamierzamy wprowadzić przymus, to musimy być konsekwentni do końca, a czy na to nas stać, zapytuje autor, wydaje się, że nie.

Dalej dr Zakrzewski, analizując nowy projekt, kwalifikuje go jako **„totalizm odcinkowy" w rolnictwie.** Rolnictwo jest jednym z odcinków życia państwowego. **Ustrój totalny na tym odcinku byłby tylko wtedy na miejscu, o ile by poprzednio oparto na nim cały nasz ustrój państwowy, w przeciwnym razie „totalizm odcinkowy" zawiśnie w próżni.**

Na zakończenie autor stwierdza, iż cały efekt pracy organizacji rolniczych polega na „odpowiednim człowieku". Projekt przymusu organizacyjnego człowieka tego z pewnością nie ulepszy.

O wiele lepszym byłby system preferencji organizacyjnych i w ten sposób dopomógłby słabym organizacjom rolniczym skupić większą ilość rolników, jako członków.

Jak z tego widać przeciwko przymusowi organizacyjnemu w rolnictwie wypowiadają się więc zdecydowanie tak Pomorze, jak i Wielkopolska.

# Kropla w morzu, ale dobre i to
# Kredyty BGK
## dla chrześcijańskich kas bezprocentowych

**W roku 1938 przyznano nowe kredyty zabezpieczone dla kas bezprocentowych chrześcijańskich z Banku Gospodarstwa Krajowego. W roku ubiegłym Bank przyznał jedynie 120.000 złotych kredytów w tzw. lokatach za wiązkowych.** Były to pożyczki o charakterze raczej bezzwrotnym. Z sumy tej otrzymały: Centralna Kasa Chrześcijańska — 55.000 złotych, Zjednoczenie Kas Bezprocentowych Ch. — 45.000 zł i Centralna Kasa Pomorska — 20.000 zł.

Z sumy kredytów zabezpieczonych w roku bież. zaledwie 230.000 zł tylko 19 kas mogło dać wymagane zabezpieczenie, to też wybrano z Banku tylko 26.000 złotych. Na 19 kas — 18 należy do Centralnej Kasy, 1 do Zjednoczenia Kas.

Ilość kas chrześcijańskich dla kredytu bezprocentowego na dzień 1 maja wynosiła 408. Przybyło od dnia 1-go kwietnia 36 kas, głównie w województwie kieleckim i na Pomorzu, gdzie kas było mało, gdyż nie były tak potrzebne, jak w innych dzielnicach Polski.

# Nie wyzyskane bogactwa Nowogródczyzny
# Kożuchy, len i drzewo
## czekają na inicjatywę spółdzielczą i prywatną

Jak wszędzie w Polsce, tak i na naszych kresach istnieją nie wykorzystane możliwości gospodarcze. A tu idzie w pierwszym rzędzie o sprawy, mogące podnieść dobrobyt wsi.

W Lachowicach (pow. baranowicki) i w najbliższej ich okolicy od niepamiętnych czasów prowadzona jest wyprawa skór baranich na kożuchy. Zajmują się tym Tatarzy, osiedli tu od czasów witoldowych. Skóry „lachowickie" mają wyrobioną opinię i w dość szerokim okręgu poszukiwane są przez nabywców kożuchów. Niestety, garbarnie tatarskie, to miniaturowe przedsiębiorstwa; czasem kadzie z wyprawionymi skórami mieszczą się po prostu w izbie mieszkalnej i właściciel, półrolnik — półrzemieślnik, wykonywa swój zawód bez widoków na poważniejszy dochód. Gotowe skóry skupują Żydzi; nabywając bezpośrednio od wytwórcy na rynku, płaci się ostatnio 7—9 zł za skórę tzw. „dębowej" wyprawy.

Sfery i organizacje rolnicze zwróciły już uwagę na możliwości rozwoju kożusznictwa i w gminach ostrowskiej i dobromyślskiej pow. baranowickiego zaczęto prowadzić planową hodowlę owiec. Ponieważ istniejące tu pogłowie należy do rasy „wrzosówek", akcja sprowadza się do uszlachetnienia gatunku, gdyż wrzosówka właśnie najbardziej nadaje się na tutejsze pastwiska i wytwarza dobre runo kożuchowe.

Niestety, racjonalna hodowla natrafia na przeszkodę: brak możności zbytu większej ilości skór. Garbarze - kożusznicy nie mają środków na rozszerzenie swych warsztatów, stosują prymitywne, acz zupełnie dobre, metody pracy i nie mogą tymczasem brać więcej surowca. Jedynym wyjściem byłoby zorganizowanie paru spółdzielni wytwórczych, gdyż tą jedynie drogą mogliby garbarze otrzymać kredyty na unowocześnienie połączonych warsztatów pracy, co pociągnęłoby zwiększony popyt na surowe skóry. Zbyt znalazłby się łatwo: wojskowość, koleje itp. stale potrzebują kożuchów, więc spółdzielnia nie potrzebowałaby daleko szukać nabywców na swe wyroby.

Że drogą spółdzielczości najwięcej tu można osiągnąć, mamy dowód na istniejącej od kilku lat spółdzielni pszczelarskiej, która w baranowickim i przyległych powiatach tak zdołała rozwinąć pasiennictwo, iż w ub. roku wysłała na Pomorze kilkadziesiąt wagonów czystego miodu. Jeżeli udał się eksperyment pszczelarski (co prawda dzięki energii założyciela i kierownika, p. Bobra), to nie można wątpić, że i należyte zorganizowanie kożusznictwa dałoby poważne wyniki.

Jest tylko jedno zastrzeżenie — trzebaby utworzyć przy sposobności kurs fachowy dla usprawnienia prac garbarskich. I oto dotykamy zasadniczej sprawy. Jak woj. nowogrodzkie długie i szerokie, nie ma szkół i kursów zawodowych, dostosowanych do lokalnych potrzeb. Niezbędne zaś są kursy dłużej trwające: garbarski i tkacki oraz drzewny. Drzewa, chwała Bogu, jest tu dosyć, wszystkie prawie budowle są drewniane, ale buduje się je jak za króla Ćwieczka. Tegoż drewna marnuje się mnóstwo na opał, co bowiem nie nadaje się na budulec lub kopalniaki, idzie do pieców, gdy mniej wartościowych części można by wytwarzać choćby najprostsze gospodarskie sprzęty. Tu i ówdzie majsterek wiejski wyczynia różne statki kuchenne, szafeczki, taborety, misternie plecione z cieniutko łupanych deszczułek koszyki, co wszystko znajduje chętnych nabywców śród przekupniów Żydów. Wobec taniości drewna rozpowszechnienie umiejętności wykorzystania go dałoby zatrudnienie wielu ludziom, ale znowu pod warunkiem zorganizowania wytwórców.

Trzecią możliwością tutejszą jest tkactwo lniane. Grzebie w tym Tow. Bazaru Ludowego, są tu i ówdzie urzędowe instruktorki, ale wszystko to idzie dotąd nieskładnie, dopiero spółdzielnia lniarsko-tkacka w połączeniu z odpowiednim kilkumiesięcznym kursem, pozwalającym kobietom ulepszyć warsztaty i prababczyne sposoby pracy, postawiłaby ten rodzimy przemysł na należytym poziomie. Ale dążenie do organizowania spółdzielni zamyka możliwości dla inicjatywy prywatnej. Jakaś fabryczka a nawet przedsiębiorstwo chałupniczo - nakładowe w zakresie wyrobów drzewnych, zakład kożuszniczy, czy większe warsztaty tkackie znajdą poparcie i możność rozwoju.

(M. R.)

# Tramwajarze zgłaszają akces do Stronnictwa Pracy

**W lokalu praskiego koła Stronnictwa Pracy przy ul. Floriańskiej 12 odbyło się walne zebranie związku zawodowego tramwajarzy „Wspólna Praca".**

**Przewodniczył p. Sobieraj.**

**Po sprawozdaniu i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium walne zebranie uchwaliło kilka rezolucji, między którymi „zebrani polecają nowo wybranemu zarządowi porozumieć się z niektórymi innymi związkami tramwajarskimi, w celu wszczęcia akcji, zmierzającej do poprawy warunków pracy i płacy, świadczeń szkolnych, lekarskich, urlopowych i odzieżowych".**

Jednocześnie wyrażono życzenie, ażeby zarząd przystąpił do wydawania własnego pisma, jako organu związku dla omawiania spraw zawodowych. Poza tym wszyscy członkowie związku zobowiązali się do przystąpienia do Stronnictwa Pracy, jako jedynej dziś organizacji politycznej, która walczy o uczciwe zasady w życiu publicznym. Postanowiono pracować w tym kierunku wśród swego otoczenia i kolegów z innych związków.

Do zarządu weszli pp.: Górski, Ciecierski, Czarnacki, Szymański, Delekta, Kęzik, Kuciński, Roguski i Skulimowski.

# Poświęcenie nowego domu Zjednoczenia Kolejowców Polskich

**Dnia 22 bm. odbędzie się uroczystość poświęcenia nowo-zbudowanego domu Zjednoczenia Kolejowców Polskich, przy al. Jerozolimskiej 101. Poświęcenie rozpocznie się o godzinie 10 rano.**

**Jest to jeden z najwspanialszych pięciopiętrowych domów związkowych, wybudowanych w Warszawie przez organizacje zawodowe. W domu tym mieszczą się biura zarządu głównego, redakcja wydawnictw, sala konferencyjna, sala zebrań, poczekalnia i bufet. Piętra połączone są wykwintnymi klatkami schodowymi i umieszczonymi przy nich dźwigami osobowymi.**

**Ponadto część mieszkań przeznaczona jest na dom noclegowy dla członków zarządów i członków ZKP załatwiających w Warszawie interesy zawodowe lub służbowe. W jednej z bocznych oficyn wybudowano salę teatralną ze sceną i widownią, obliczoną na 200 miejsc.**

# 91 wydawnictw pozbawiono debitu

**Władze administracyjne pozbawiły już w rb. debitu 91 wydawnictw. Większość z nich stanowią pisma i broszury sprowadzane z ZSSR i Hiszpanii.**

# Giełda pieniężna

**DEWIZY:** Holandia 293.90 (sprzedaż 294.64, kupno 293.16); Berlin (sprzedaż 213.07, kupno 212.01); Londyn 26.37 (sprzedaż 26.44, kupno 26.30); Nowy Jork 5.30 3/4 (sprzedaż 5.32, kupno 5.29 1/2); Nowy Jork (kabel) 5.31 (sprzedaż 5.32 1/4, kupno 5.29 3/4); Paryż 14.84 (sprzedaż 14.94, kupno 14.74); Sztokholm 136.10 (sprzedaż 136.44, kupno 135.76); Zurych 121.45 (sprzedaż 121.75, kupno 121.15); Marka niem. srebrna (sprzedaż 110.00, kupno 104.00).

**PAPIERY PROCENTOWE:** 3 proc. poż. prem. inwest. II em. 82.25; 4 proc. państw. poż. prem. dol. 51.75; 4 proc. poż. konsolid. 68.00; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 65.00; 5 proc. konwers. 70.25; 8 proc. L. Z. ziemskie dol. gwar. kupon 92.78; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 65.25—64.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 73.00; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 64.88; 5 proc. L. Z. Częstochowy 66.50; 5 proc. L. Z. Kielc (1933 r.) 62.88.

**AKCJE:** Bank Polski 117.00; Węgiel 28.00; Modrzejów 12.00; Norblin 85.00; Starachowice 36.25; Żyrardów 55.00.

Tendencja dla dewiz nieco słabsza, dla pożyczek państwowych, dla listów zastawnych i dla akcji utrzymana; rubel srebrny 1.40, 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.60. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (5000 zł) 54.00, (1000 zł) 54.50—54.75, (500 zł) 56.25—56.50, (100 zł) 66.00.

# Giełda zbożowo-towarowa

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę. Pszenica jara jednolita 28.50—29.00. Pszenica czerwona szklista 28.50—29.00. Pszenica zbierana 28.00—28.50. Żyto I stand. 21.75—22.00. Jęczmień browarny —. Jęczmień I stand. 19.25—19.50. Jęczmień II stand. 18.75—19.00. Jęczmień III stand. 18.50—18.75. Owies I stand. 22.25—22.75. Owies II stand. 21.00—21.50.

Usposobienie spokojne. Ogólny obrót 1.256 ton.

Obrót: pszenica 25 ton, żyto 260 ton, jęczmień 33 tony, owies 50 ton, mąka pszenna 215 ton, mąka żytnia 445 ton.

# 61.032 poszukujących pracy zapośredniczyły w marcu biura FP

**Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w m-cu marcu rb. wojewódzkie biura Funduszu Pracy i ich ekspozytury zapośredniczyły ogółem 61.032 poszukujących pracy, z których skierowano na roboty publiczne, finansowane przez Fundusz Pracy 16.466 osób, na inne roboty publiczne 24.927, a do pozostałych rodzajów zatrudnienia 19.636 osób więcej. Przy czym wzrosła ilość osób skierowanych na roboty publiczne, zarówno finansowane przez Fundusz Pracy jak i inne, zmniejszyła się natomiast ilość osób skierowanych do pozostałych rodzajów zatrudnienia.**

# Hydraulicy walczą o umowę zbiorową

**Walka o umowy zbiorowe toczy się na wszystkich odcinkach życia gospodarczego.**

**Również i pracownicy urządzeń zdrowotnych zrzeszeni w Związku Zawodowym Metalowców Zjedn. Zawodowego Polskiego podjęli akcję o umowę zbiorową.**

**W związku z tym w niedzielę, dn. 22 bm. o godz. 11 odbędzie się zebranie członków sekcji urządzeń zdrowotnych wspomnianego Związku przy ul. Elektoralnej 21.**

**Zebranie ma powziąć doniosłe uchwały. Możliwe jest proklamowanie strajku przez hydraulików w Warszawie.**

# O 70.000 złotych procesują Rykowskiego wierzyciele

**Ze strony rodziny adwokata - defraudanta Wiesława Rykowskiego, który od 13 miesięcy przebywa w areszcie podjęto pertraktacje o ugodowe załatwienie pretensji poszkodowanych, tak by nie doszło do wniesienia pozwu. W sprawie adw. Rykowskiego, która rozpoczyna się w warszawskim sądzie okręgowym w dniu 7 czerwca 40 poszkodowanych zapowiada wniesienie pozwu w wysokości 70.000 zł.**

# 10.000 osób na „czarnych listach" Pomocy Zimowej

**Na „czarnych listach" płatników funduszu pomocy zimowej, które ogłaszane są przez wszystkie miasta znalazło się już około 10 tys. osób. Należy nadmienić, że jest to jednak stosunkowo nieznaczny odsetek pociągniętych do świadczeń.**

### Niepoprawny recydywista małżeński

# Pod groźbą oskarżenia o bigamię

## Perypetie rozwodowe ordynata na Antoninie

Głośny romantyk ostatnich czasów ks. Władysław Rudy Michał, 14-tu imion Radziwiłł, ordynat na Antoninie i hrabia na Przygodzicach, zerwał definitywnie ze swą narzeczoną Jadwigą Jeanette Suchestow, która bez grosza pozostała w paryskim hoteliku. Pisuje do niej listy, w których mówi o małżeństwie, ale — jak doniosła prasa nagielska, a za nią krajowa — ks. Michał z wiosną zakochał się w 57-letniej angielce Harriete Stawart Dawson, bardzo bogatej wdowie po handlarzu brylantami. I z nią za tydzień ma zawrzeć ślub cywilny w Londynie.

### Margrabina de Santa Susanna

Tymczasem na horyzoncie pojawia się druga z kolei żona ks. Michała Joaquina Martinez Medinilla margrabina de Santa Susanna, Hiszpanka urodzona na wyspie Portorico. Margrabina jest o 7 lat starsza od liczącego 68 lat ks. Michała, a więc obecnie liczy 75 lat. Ks. Michał poznał ją po rozwodzie ze swą perwszą żoną Marią Bernardaky, córką moskiewskiego kupca, pochodzącego z żydowskiej rodziny. W r. 1916 w miejscowości Vaduz, w księstwie Lichtenstein, książę ożenił się z margrabiną Santa Susanna. Księstwo Lichtenstein posiada prawo małżeńskie analogiczne jak w b. Austrii, tzn. katolicki ślub kościelny jest równocześnie ślubem cywilnym i może być tylko unieważniony, albo rozwiązany przez śmierć jednego z małżonków. Rozwodu jednak nie ma.

### Komfort i... gromnice

Po ślubie ks. Michał wraz z małżonką osiadł w Biarritz w willi „Lilinite“, którą ks. Michał przebudował i urządził kosztem około miliona franków. W r. 1929 ks. Michał Rudy poważnie zachorował i jego lekarz londyński przysłał mu angielską pielęgniarkę miss Mary Atkinson. Po śmierci matki ks. Michała ks. Pelagii, małżonkowie wraz z miss Atkinson. wyjechali na pogrzeb do Antonina. Po pogrzebie ks. wraz z dworem wyjechał do Berlina, gdzie poddał się ciężkiej operacji w klinice słynnego chirurga prof. Sauerbrucha. Podczas krytycznych dla jego życia momentów księżna, pobożna Hiszpanka zapalała wiele świec w przekonaniu, że ks. Michał kończy życie. Po powrocie do przytomności ks. Michał kazał gasić świece i użalał się, że czad z nich zatruwał mu powietrze. Nadto twierdził, że żona jakoby z przyjemnością zapalała gromnice. W sprawę wmieszała się miss Atkinson i księżna wyjechała do Cap Martin.

Po wyzdrowieniu książę zjechał się ze swoją małżonką we Francji w miejscowości Bayonne, gdzie uzyskał cywilny rozwód, zawartego w Vaduz małżeństwa kościelnego. Równocześnie książę miał wnieść do Rzymu skargę o unieważnienie małżeństwa, a to na tej zasadzie, że kapłan w Vaduz nie otrzymał zezwolenia na udzielenie ślubu od właściwego proboszcza, w którego parafii stale mieszkała margrabina Santa Susanna, a co jest niezbędnym warunkiem wymaganym przez prawo kanoniczne dla ważności małżeństwa. Równocześnie ks. Michał zobowiązał się zwrócić swej żonie część posagu w kwocie 2 miliony franków, oraz spłacić dług w wysokości ćwierć miliona, zaciągnięty prze księcia na hipotekę willi „Lilinita“ w Biarritz.

### Trzecia kandydatka

Jesienią w 1937 r. głośna była sprawa zamierzonego małżeństwa księcia z rozwódką z Drohobycza Jeanette Suchestow, która w cerkwi narodowo - prawosławnej w Warszawie na Pradze, przyjęła chrzest. W urzędzie stanu cywilnego w Przygodzicach ogłoszono nawet do nr 28-1937 zapowiedź małżeństwa księcia, jednak rodzina zwróciła się do władz, aby nie dały zezwolenia ks. Michałowi na zawarcie małżeństwa z p. Suchestow ze względu na ważny w obliczu prawa związek małżeński z margrabiną de Santa Susanna.

Perypetie książące są ogólnie znane, a w piątek krążyły w Warszawie nawet pogłoski, że p. Suchestow usiłowała odebrać sobie życie w paryskim hotelu. Pogłoska ta jednak — wątpliwe, aby była prawdziwą.

### Czwarta zapłaci długi

Natomiast prawdziwą wiadomością jest wystąpienie małżonki ks. Michała, margrabiny de Santa Susanna, która domaga się od księcia zwrotu reszty posagu w kwocie 2 milionów franków i spłaty długu na willi w Biarritz. Margrabina de Santa Susanna udzeliła w tej sprawie pełnomocnictwa mecenasowi Janowi Konowi w Warszawie, aby należną sumę wyegzekwował na ordynacji antonińskiej. Prawdopodobnie jednak, wobec sądowej kurateli margrabina de Santa Susanna będzie musiała dopiero u drodze sądowej dochodzić swoich pretensji. Przy tej okazji niewątpliwie wyłoni się sprawa ważności jej małżeństwa z księciem, a jeśli w tym czasie ks. Michał zawrze cywilny ślub w Londynie z p. Dawson, kto wie czy nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności za bigamię.

Jak dotąd jednak, rodzina ks. Michała, która wszelkimi sposobami starała się udaremnić małżeństwo z p. Suchestow, nie poczyniła żadnych kroków przeciwko małżeństwu z p. Dawson, która ma być niezmiernie bogata.

### Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

## Korzystajcie z pięknej pogody

W ostatnim „Zwrocie“ ukazał się pod powyższym tytułem następujący wierszyk.

Na drzewach się zieleni liść,
w jabłoniach kwitną wioski. —
Możnaby już z laseczką iść
na spacer po Krakowskim.

Melonik tak „en trois quarts“ —
na bakier i — w aleje!
Na każdej ławce tyle par..,
aż w sercu coś się śmieje.

Lub pod Komendą Miasta, w lic
ciekawych tłum wejść zwarty,
popatrzeć — szary, zwykły widz —
na nową zmianę warty.

Albo, na patrol sobie raz
pójść na wiślaną plażę
w południe, wolno — nikt na czas
do biura iść nie każe...

Popatrzeć się na Trzeci Most,
pomyśleć chwilę o tem,
że można iść przez niego wprost,
a można też — z powrotem.
— — — — — — —
Na drzewach się zieleni liść,
bzy pachną co wieczora...
Możnaby już na spacer iść —
wiosenna wabi pora.

GRYF.

### Ze szkolnej ławy do warsztatu pracy

# Apostołowie oświaty

## pośród zagród wiejskich

— Bodajbyś cudze dzieci uczył!

Nie dla każdego to zdanie będzie miało posmak przekleństwa. Uczyć dzieci dla kogoś, kto czyni to z powołania, zamiłowania jest cudownym, dającym głębokie zadowolenie zajęciem.

Ten jednak, kto nie ma prawdziwego powołania, nie powinien myśleć ani przez chwilę o karierze pedagogicznej. Dla takiej jednostki uczenie dzieci stanie się wkrótce przekleństwem życia. Kandydat na nauczyciela musi posiadać wysokie wartości etyczne. By móc nauczać, a więc kształtować dusze, trzeba mieć swą własną duszę doskonale ukształtowaną. W młodzieży trzeba widzieć przyszłość, możliwość przedłużenia w następnym pokoleniu kultu drogich sobie ideałów. Zawód nauczycielski wymaga od człowieka całkowitego poświęcenia się, pracy twórczej i ofiarności.

Praca nauczycielska nie może być egoistyczna: sprężyną jej — miłość do młodzieży i to nie miłość abstrakcyjna, mglista, lecz szczera życzliwość, zainteresowanie życiem młodzieży, zrozumienie jej spraw i potrzeb. Pomoże to znaleźć odpowiedni ton, by móc trafić do tych tak często chmurnych i skrytych dusz.

Ważną rzeczą jest, by kandydat na nauczyciela miał młodzieńcze pierwiastki w duszy. Sami wiecie dobrze, jak to wasz „psor“, nie lubiący się ruszać, miłujący spokój, pedantyczny, logiczny aż do znudzenia — jednym słowem stary mimo młodego wieku — drażnił was i śmieszył.

Trzeba dbać o zachowanie jak najdłużej młodzieńczych sił; móc towarzyszyć uczniom w beztroskich wędrówkach, wycieczkach, włóczędze po górach, rzekach. Tam zresztą na tle przyrody i swobody poznacie ich najłatwiej, zdobędziecie nad nimi wpływ i ich zaufanie. Nauczyciel młody duchem, to spokojne i pogodne usposobienie.

„Weseli uczniowie, weselsi nauczyciele, najweselszy rektor“ — oto napis w jednej ze szkół zagranicznych.

By zostać dobrym nauczycielem nie wystarczy samo posiadanie i umiłowanie wiedzy. Trzeba umieć ją przekazać innym, a więc posiadać pewien dar pedagogiczny.

Zdarza się często, że ktoś nie umie pogodzić swego zamiłowania z rolą wykładowcy. Niezbędną właściwością jest tu dar wymowy, jasność wyrażania myśli. Ważne są warunki zewnętrzne: chory, głuchy, lub źle widzący człowiek nie może być dobrym nauczycielem. Śmiesznostki jak np. jąkanie się, seplenienie, nie zapewni mu nigdy szacunku wśród uczniów. Obierając zawód nauczycielski można myśleć o nauczaniu w szkole powszechnej lub średniej.

O pracy w szkole powszechnej należy szerzej pomówić ze względu na coraz większą liczbę kandydatów z akademickim wykształceniem na te posady. Prawdopodobieństwo jeszcze bardziej wzmożonego napływu zwiększa ograniczona liczba posad w szkolnictwie średnim.

Nie chodzi tu jednak o względy materialne. Pobudki czysto ideowe winny kierować młode siły do szkół powszechnych, gdzie pole do działania jest bardzo szerokie. Praca nauczyciela szkoły powszechnej często bywa nie doceniana i lekceważona, jako łatwa i mało głęboka. To zapatrywanie jest z gruntu mylne. Celem szkoły powszechnej jest wychowanie ludzi, których często jest jedynym wykształceniem. Obok wiedzy należy w nich wpoić głębokie zasady moralne, zalety psychiczne, które rozszerzą się na życie późniejsze, pozaszkolne. Dziecko po wyjściu ze szkoły musi stanowić zdrowy i czynny element życia społecznego. By sprostać tym zadaniom, trzeba mieć wysokie przygotowanie umysłowe, gruntowną wiedzę w dziedzinie psychologii dziecka, zdolność obserwacji. W tym ujęciu praca nauczyciela szkoły powszechnej staje się głęboka i trudna.

Obok strony pedagogicznej występuje jeszcze praca społeczna. Szkoła powszechna, jako szkoła szerokich mas ludowych ma szczególne znaczenie. Jest ona jednym z czynników, od którego ludzkość oczekuje zmniejszenia różnic, przepaści w społeczeństwie, takiego urobienia pokoleń, by umiały rozwiązywać współczesne palące problemy. Misja nauczyciela, który wciela w swą pracę nowego ducha wychowania — ducha, który wyrósł z troski i myśli społecznej, urasta do rozmiarów dostojeństwa. Nie zapominajcie przy tym, że wieś, to ponętne pole do pracy społecznej pozaszkolnej.

Kultura naszej wsi prócz zachodnich województw jest bardzo nikła pod względem poziomu oświaty ludności wiejskiej jak i kultury społecznej, gospodarczej i politycznej. Przez pracę nad wsią musicie wytworzyć z oświeconego włościaństwa niewzruszoną podstawę naszego bytu niepodległego, otrząsnąć je z apatii i zmęczenia, pchnąć do wydajnej pracy.

Jakie są możliwości tej pracy pozaszkolnej? Kursy dla analfabetów, kierowanie jednostek zdolnych na dalsze studia ogólnokształcące lub zawodowe, organizacja czytelnictwa, zebrań i pogawędek, rozrywek jak chóry, sporty, wycieczki itp.

Ważna jest niezmiernie dziedzina spraw gospodarczych: wykłady i kursy rolnicze, gospodarstwa domowego dla kobiet, warsztatów rzemieślniczych i wiele innych.

Ogrom możliwości pracy w nauczaniu jest niezwykły. Twórczy pracownik na terenie jednej szkoły powszechnej jest często większym budowniczym naszego kraju, niż niejeden dygnitarz.

*Wanda Keler.*

# Statua Matki Boskiej

## w wirydarzu wydziału architektury

Dnia 29 maja o godz. 12-ej w południe odbędzie się wielka uroczystość w wirydarzu wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. W wirydarzu tym J. E. ks. biskup akademicki Szlagowski dokona odsłonięcia i poświęcenia statui Matki Boskiej Częstochowskiej ofiarowanej akademikom na pamiątkę rocznicy ślubów Jasnogórskich.

W programie tej uroczystości przewidziane są przemówienia wszystkich rektorów wyższych uczelni warszawskich.

Rzeźbę wykonała art. rzeźbiarka Kamińska - Trzcińska.

### OO Misjonarze przeciw Magistratowi

# Czy odzyskają tereny

## zrabowane przez zaborców?

Zopawiedziany na wczoraj w sądzie okręgowym warszawskim proces oo. Misjonarzy z Krakowa przeciwko gminie m. Warszawy o tereny miejskie, skonfiskowane po r. 1863 przez rząd rosyjski za udział oo. Misjonarzy w powstaniu, został odroczony na żądanie stron, które oświadczyły, iż rozpoczęły pertraktacje, zmierzające do polubownego załatwienia sporu.

W danej sprawie chodzi o tereny, będące obecnie w posiadaniu gminy m. Warszawy, a leżące przy ulicy Nowogrodzkiej (dawny „Dom Centralny oo. Misjonarzy) i przy Krakowskim Przedmieściu (blok od kościoła św. Krzyża do Mazowieckiej).

Jak wiadomo oo. Misjonarzom za ich patriotyczną działalność nie tylko skonfiskowano powyższe tereny, lecz ponadto zostali oni wygnani z Królestwa Polskiego.

# Bombowcy z Nowego Świata

## mają złagodzone kary

Wczoraj odbyła się w sądzie apelacyjnym rozprawa przeciwko trzem zamachowcom: Ryszardowi Kwiatkowskiemu, Czesławowi Nowakowi i Zdzisławowi Weintzowi, skazanym przez sąd okręgowy za rzucenie bomby na pochód socjalistyczny w dn. 26 września ubr. na trzy i dwa lata więzienia.

Bombę na pochód rzucił Kwiatkowski za namową Nowaka, trzeci zaś sprawca Weintz „pilnował“ bomb.

Sąd apelacyjny złagodził skazanym karę, a manowicie: Nowakowi z trzech do dwóch lat, a Weintzowi z 2 do jednego roku. Kwiatkowski pozostaje nadal w zakładzie poprawczym dla nieletnich.

Bronili oskarżonych adwokaci Krasuski, Arciszewski i Rościszewski.

## Kto zgubił czek na 400 zł?

W administracji naszego pisma złożono znaleziony na ulicy czek wystawiony na sumę 400 złotych.

Czek jest do odebrania po udowodnieniu.

## Przyjacielskie pogawędki

# Silna wola i intuicja złamią wszelkie przeszkody

„19—IX—Hanna". Stosownie do Pani prośby oraz danych zawartych w liście — mogę powiedzieć, że znacznie lepiej pokierowałaby Pani swoim życiem, gdyby zdobyła się Pani na wyrobienie w sobie silniejszej woli. Wszystkie powodzenia życiowe zdobywa Pani przecież przez własne wysiłki. Jest w Pani pewna łatwość w dostosowaniu się do warunków życiowych. Niech Pani zwróci uwagę na swą dużą intuicję i stosuje ją tak w stosunkach z ludźmi, jak i w odniesieniu do własnych poczynań. Bezwarunkowo poprawi to Pani los. Córeczka Pani ma charakter zmienny, podlega wielkim wahaniom, ale jest uprzejma towarzyszka, posiada zdolności i polot. Niech Pani wyrabia w córce optymizm i zdecydowanie. Bardzo dbać trzeba o to, aby punktualnie i akuratnie wykonywała wszelkie prace.

„J. Z.". Współczuję serdecznie Panu w kłopotach, jakie sprawia syn. Radzę w wychowaniu stosować więcej woli a znacznie mniej pobłażliwości. Problem wychowania polega na zharmonizowaniu uczucia z rozumem i nie identyfikowania miłości ze słabością. Rozumiem, że przyjdzie Panu to dość trudno, gdyż jest Pan bardzo uczuciowy i wrażliwy ,ale wobec wytrwałości Pańskiego charakteru i miłości do syna na pewno się to Panu powiedzie. Syn Pana choć ma kapryśną naturę, to jednak będzie dość wytrwały i dążyć będzie do zupełnego uniezależnienia się. Niechże więc Pan nie niepokoi się zbytnio o przyszłość syna, gdyż ta przy walorach jego charakteru ułoży się pomyślnie.

In-Tao

## Koncert H. Ostrzyńskiej

Onegdaj w sali Instytutu Głuchoniemych odbył się doroczny koncert wybitnej pianistki polskiej, p. Heleny Ostrzyńskiej. Od wielu lat zalety artystyczne p. O. są dobrze znane i właściwie cenione. Na omawianym koncercie p. O. wykonała olbrzymi program, składający się z dzieł Chopina, Szumana, Beethovena, Liszta — imponując świetną techniką oraz artyzmem wykonania.

W koncercie wziął udział tak dobrze nam znany skrzypek, prof. Oziminski, oraz p. Niedziałek — tenor. Ponieważ p. Niedziałek jest początkującym adeptem sztuki wokalnej, słów kilka skierujemy pod jego adresem, lecz niestety słów li tylko ostrze żenia. Tak śpiewać, by stać się artystą nie można. P. N. posiada ładny materiał głosowy, lecz jego emisja — sposób śpiewania, świadczą o niewłaściwym kierunku nauki. V.

# 6.15 – 24.00 RADIO

### SOBOTA, 21.5.1938 R.

#### WARSZAWA I.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Szubert: Fragmenty z tria b-dur; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 Teatr wyobraźni dla dzieci; 16.15 „Od Aten do Bayreuth": „Mozart — syn nieba i ziemi"; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego; 17.50 Program; 18.00 Wiad. sportowe; 18.10 Pogadanka społeczna; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 „Gdy zadźwięczą przy piosence mandoliny"; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Płyty; 21.30 „Na chłopskim weselu" fantazja muzyczna; 22.00 „Popularność" wesoły skecz; 22.10 Frangment koncertu-rewii; 22.50 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego.

#### WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Pogadanka aktualna; 15.10 Wiad. sportowe; 15.15 1000 taktów muzyki; 18.00 Muzyka kameralna; 19.00 Płyty; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 Kwadrans poezji staro-greckiej; 22.15 Recital fortepianowy Józefa Tołkacza; 22.50 Płyty.

#### NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

21.00 Rzym. Wieczór oper z Florencji.
21.00 Mediolan. Koncert Wagnerowski. Dyr. La Rosa Parodi.
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
21.30 Florencja. „Stenterello" — operetka Cusciny.
21.35 Droitwich. Koncert z udz. Alfreda Piccavera (śpiew).

### NIEDZIELA, 22.5.1938 R.

#### WARSZAWA I.

8.00 „Serdeczna Matko"; 8.05 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.00 Regionalna transmisja z Leszna; 10.30 Płyty; 11.00 Zespół salonowy rozgłośni poznańskiej; 11.30 Odwiedziny w liceum pedagogicznym w Lesznie; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Przegląd kulturalny; 13.10 „Bogactwo" fragment z powieści Wandy Miłaszewskie; 13.30 Muzyka obiadowa; 14.45 Audycja dla wsi; 15.45 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci; 16.05 Koncert solistów; 16.45 O ochronie budownictwa ludowego; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 18.54 Klasyczny teatr wyobraźni: „Powrót Odysseusza"; 19.35 Słynni wirtuozi; 20.15 Transmisja meczu piłkarskiego Polska — Irlandia; 20.55 Przegląd polityczny; 21.05 Dziennik wieczorny; 21.15 „Obrazoburcy" Kukułka wileńska; 22.00 Opowieści o Wagnerze; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

#### WARSZAWA II.

14.45 Płyty; 15.05 Claude Debussy: Fragmenty z op. „Pelleas i Melisanda"; 16.00 Felieton aktualny; 16.10 Kwartet Schrammla; 22.00 Płyty.

#### NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.30 Lipsk. „Śpiewacy norymberscy" opera Wagnera.
19.05 Monachium. „Holender-tułacz" opera Wagnera.
19.20 Sztutgart. „Walkiria" opera Wagnera.
20.00 Bruksela franc. Symfonia nr 4 Brucknera.
20.00 Radio Romania. „Wolny strzelec" opera Webera.
21.00 Hilwersum II. Symfonia nr 6 Beethovena pod dyr. Mengelberga.
21.00 Rzym. Koncert symfoniczny.
21.00 Mediolan. „Majowe szaleństwa" komedia muzyczna.

### WTOREK, 24.5.1928 R.

#### WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 „Zagadka historyczna; 16.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.15 Koncert kameralny; 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 Śląsk nie znany turystom; 17.15 Potpouri w wykonaniu zespołu salonowego rozgłośni poznańskiej; 17.50 „Była sobie ważka" 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Skrzynka techniczna; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „Nieśmiertelne książki"; 19.30 Recital śpiewaczy Yriö Ikoneu; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 „Na Ludwinowie muzyczka graj" wesoły montaż majówkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert orkiestry symfonicznej; 22.00 Muzyka taneczna; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

#### WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert rozrywkowy; 15.00 Pogadanka aktualna; 15.10 Wiad. sportowe; 15.15 Zespół salonowy Czesława Lewandowskiego; 18.00 Formy i rodzaje twórczości wielkich kompozytorów; 19.05 Muzyka lekka; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 „Gdybym miał milion"; 22.15 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana; 22.45 Muzyka lekka i taneczna.

## Nowinki teatralne

#### NIEDZIELNE POPOŁUDNIÓWKI

TEATR NARODOWY daje o godz. 4 p. p. w niedzielę po raz ostatni „Dar poranku" Goldoniego z Ant. Różyckim w roli głównej.

INSTYTUT REDUTY daje po poł. „Teoria Einsteina" A. Cwojdzińskiego.

#### STAGIONE OPERA ITALIANA

Do Warszawy przybywają światowej sławy artyści, którzy dadzą w operze stołecznej kilka gościnnych występów.

Udało się zaangażować na kilka wieczorów śpiewaków „La Scali" w Mediolanie, światowej sławy: śpiewaczkę koloraturową Mercedes Caspir, słynnego barytona Saetana Viviani który bisuje każdą arię po kilka razy oraz znakomitego tenora Carlo Merino.

Trio wielkich artystów znanych również z występów radiowych transmitowanych z „La Scali" na cały świat, wystąpi tylko 3 razy w następującym ulubionym przez publiczność repertuarze: 22 maja w „Traviacie", 25 maja w „Rigoletto" a 27 maja w „Cyruliku Sewilskim".

#### ...OD CZEGO MAMY RZĄD?

Każdy gotów stwierdzić, że rząd jest od tego, żeby... ech, po co pisać. Lepiej pójść do Małego Qui Pro Quo, gdzie Michał Znicz dokładnie wyłuszczy, od czego mamy rząd?

Najnowszy program Małego Qui Pro Quo z którego premierą teatr ten dziś występuje procz zasadniczego zagadnienia od czego mamy rząd, omawia kilka innych aktualnych problemów i spraw zabawnie wykrzywionych w zwierciadle satyry, z jakiej Małe Qui Pro Quo słynie już w całym kraju. Michał Znicz, chór Dana, Helena Grossówna, Halina Kamińska, Andrzej Bogucki, Tadeusz Olsza i W. Orłow — oto wykonawcy nowego programu Małego Qui Pro Quo, który otrzymał aktualny tytuł „Od czego mamy rząd?".



# TEATR, MUZYKA, KINO

WIELKI: „Manewry jesienne" Kalmana.
NARODOWY: „Gęsi i gąski" Bałuckiego.
POLSKI: „Wesele Figara" Beamarchais.
LETNI: Premiera „Nie trzeba było mnie przejechać" J. Cuittona z Dymszą w roli głównej.
NOWY: „Serce" Bernsteina w reżyserii St. Wysockiej.
MAŁY: „Nowa Dalila" F. Molnara z Milą Kamińską.
ATENEUM: Codziennie „Szóste piętro" w reż. Porzanowskiej z Jaraczem na czele zespołu.
MALICKIEJ: „Jastrząb wśród gołębi" A. Herzta.
KAMERALNY: Codziennie „Niewiniątko"
WIELKA REWIA: „Opiekuj się Amelią" komedia J. Feydeau.
MAŁE QUI PRO QUO: Dziś o godzinie 8.15 wieczorem premiera nowej rewii literackiej. W rewii tej przygotowano porcję nowych dowcipów, którymi częstować będzie publiczność komik pierwszej wody Michał Znicz. Chór Dana przygotował również dla swoich wielbicieli obfity, melodyjny i wesoły repertuar, obok tego Grossówna. Kamińska, Bogucki, Olsza i Orłow. Tytuł rewii „Od czego mamy rząd..."
CAFE CLUB: Szopka polityczna.
INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): Komedia Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina".
ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: Dziś premiera komedii H. Sudermanna „Walka Motyli".
TEATR 8.15: „Krysia Leśniczanka".
FILHARMONIA: Jutro odbędzie się poranek muzyczny, na którego program złoży się m. in. Symfonia „patetyczna" Czajkowskiego. Orkiestrą dyryguje Józef Oziminski. W poranku weźmie udział p. Bronisława Rosenbaumówna i wykona koncert fortepianowy Griega.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

#### KINA ZEROEKRANOWE.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Alarm na morzu".
✦ BAŁTYK (Chmielna 9): „Pani Walewska".
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".
✦ CASINO (Nowy Świat 50): „Kobieta z przeszłością".
COLOSSEUM (Nowy Świat 19): „Tajemniczy przeciwnik".
✦ EUROPA (Nowy Świat 63): „Zakochani wrogowie".
✦ IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Księżniczka cygańska".
PALLADIUM (Złota 7): „Ósma żona sinobrodego".
PAN (Nowy Świat 66): „Zorro".
✦ RIALTO (Jasna 3): „Król się bawi".
✦ ROMA (Nowogrodzka 49): „Groźny Bill".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Prawda zwycięża".
✦ STUDIO (Chmielna 7): „Tygrys Esznapuru".
ŚWIATOWID (Marszałkowska 111): „Wróć moja maleńka" (Viverc)
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Dzień na wyścigach".

ACRON (Żelazna 64): „Pieśń skazańców" i „Dwa dni miłości".
ADRIA (pl. Teatralny): „Nancy Steele zginęła".
AMOR (Elektoralna 45): „Niewiniątko" i „Pan redaktor szaleje".
✦ ANTINEA (Żelazna 51): „Krew na morzu" i „Srebrna torpeda".
AS (Grójecka 56): „Zbieg z Jawy" i „Na straży prawa".
BIS (Elektoralna 21): „Historia jednej nocy"
CZARY (Chłodna 29): „Kala Nag" i „Promienie zagłady".
✦ EDEN (Marszałkowska 31): „Królowa dżungli" i „Parada Warszawy".
ELITE (Marszałkowska 81a): „Jej pierwszy bal" i „Pod twoim urokiem".
FAMA (Przejazd 9): „Robert i Bertrand".
FEMINA (Leszno 35): „Ostatni alarm".
FILHARMONIA (Jasna 5): „Koniec pani Cheyney".
FLORIDA (Żelazna 41): „Ben Hur" i „Czarujące oczy".
FORUM (Nowiniarska 14): „Serce i szpada" i „Kochaj i nie płacz".
HELIOS (Wolska 8): „Zawiniłem".
HOLLYWOOD (Hoża 29): „Szeik" z Ramonem Nowarro.
ITALIA (Wolska 32): „Życie ulicy".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Dla ciebie" i „Darmozjad".
KOMETA (Chłodna 49): „Sherlok Holmes i dr Watson" i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „30 karatów szczęścia".
✦ MAJESTIC (Nowy Świat 43): „Człowiek, który żył dwa razy".
✦ MARS (pl. Inwalidów): „Panowie z towarzystwa" i „R-107 wzywa pomocy".
MASKA (Leszno 70): „Pałac we Flandrii" i „Bolek i Lolek".
METRO (Smocza 13): „Zbieg z San Quentin" i „Strzelec bengalski".
MEWA (Hoża 38): „Penny" i „Mistrzowie głupoty".
✦ MIEJSKIE (Hipoteczna 3): „Kłopoty małej pani".
MUCHA (Długa 10): „Dziewczyna szuka miłości" i dod. kol.
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Dama kameliowa" i „Atak o świcie".
PROMIEŃ (Dzielna 1): „Niezwyciężony Bill" i „Zielony sygnał".
✦ PRASKIE OKO (Zygmuntowska 18): „Zaginione miasta" i „Diabły wybrzeży".
✦ POPULARNY (Zamojskiego 20): „Dunia, córka poczmistrza" i rewia.
PRAGA (Targowa 71): „Strzelec bengalski" i dodatki.
RAJ (Czerniakowska 191): „Tajemniczy strzał" i „Film polski".
RENA (Długa 9): „Dorożkarz Nr 13" i „Wesołe rozrywki".
ROXY (Wolska 14): „Czarny korsarz" i „Jak pies z kotem".
RIWIERA (Leszno 2): „Bunt załogi" i dodatki.
SFINKS (Senatorska 29): „Lekarz pięknych kobiet".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Alarm w pekinie" i „Robert i Gloria".
SORENTO (Krypska 34): „W. Z. 6 nie wylądował" i „Głos serca".
ŚWIAT (Suzina 4): „Romantyczny milioner" i „Władczyni dżungli".
SYRENA (Inżynierska 7): „Kid Galahad" i „Jego ostatnia walka".
ŚWIT (Nowy Świat 19): „Niedorajda".
TON (Puławska 70): „Sherlok Holmes i dr Watson".
TRIANON (Sienkiewicza 8): „Panna Mania" i „Kraj miłości".
UCIECHA (Złota 72): „Buziaczek".
UNIA (Dzika 8): „Promienie zagłady" i rewia.
WANDA (Mokotowska 73): „Zawiniłam" i rewia artystyczna.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Valentine Wiliams

# ZA ŻÓŁTYMI DRZWIAMI

20

Przekład autoryzowany z angielskiego KAROLINY CZETWERTYŃSKIEJ

#### STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI:

Alina Innesmore i lady Julia Rossway wracają z przyjęcia na królewskim dworze.

Późną nocą, po obowiązkowej fotografii, Alina przypomina sobie, że obiecała Barry'emu pokazać mu się w dworskiej sukni. Wstępuje więc doń na chwilę.

Ale Barry Swete został zamordowany, co konstatuje ich wspólny przyjaciel Rodney Rossway.

Rozpoczyna się śledztwo. Alina przypomina sobie, że widziała człowieka, który chyłkiem umknął z domu Barry'ego już po odkryciu zgonu Swete'a.

Śledztwo bierze w swoje ręce naczelny inspektor Scotland Yardu — Manderton.

Alina z przerażeniem konstatuje, że chusteczka, którą podniosła z ziemi w mieszkaniu zamordowanego, należy do Gerry Rossway, małżonki brata Rodney'a.

Gerry Rossway dowiaduje się o strasznym fakcie zamordowania Barry'ego.

A tymczasem śledztwo toczy się dalej. Lekarze badają trupa i stawiają diagnozę co do okoliczności zbrodni.

— W każdym razie zmarły miał czas chwycić za broń, ale aha, gdzie on trzymał broń?

— Pytałem się już Robertsa, gdyśmy schodzili. Swete trzymał rewolwer w szufladzie, tam na dole. Ale nie o to chodzi teraz. Chcę wiedzieć, czy strzelano do niego od drzwi?

Myślę, że nie. Proszę patrzeć — tu wskazał na książkę i napój. Chory człowiek odpoczywa. Służący go opuścił. Swete jest sam. Dzwonią, albo może wchodzi ktoś, kto miał klucz od wejścia, obojętne kto. Zgodzilimy się na jedno, że zabito Swete'a nie ze zbyt bliskiej odległości. 10 kroków? Prawda? To znaczy, że w chwili, gdy otwierał drzwi, aby wpuścić owego osobnika, nie został trafiony kulą. Ani też, gdyby morderca sam sobie drzwi otworzył, nie zabiłby go z progu, bo odległość wynosiłaby zaledwie pięć kroków licząc, że przy strzelaniu ma się wyciągniętą rękę.

Zatrzymał się i skinął na doktora.

Doktór stanął przy Mandertonie, między stołem a krzesłem patrząc pilnie na podłogę. Inspektor wskazywał mu liczne ciemne plamki, na przestrzeni dzielącej stół od drzwi, coraz większe, aż do kałuży wypływającej spod ciała zmarłego.

— Wygląda na to, że trafiony kulą przy stole, usiłował dobiec jeszcze do drzwi, aby wołać o pomoc. Ze sposobu, w jaki szlafrok jego jest podwinięty, domyślam się, że najpierw padł na kolana, w chwili gdy rzucał się naprzód. Wówczas zemdlał i zmarł padając jak długi opodal drzwi, jak wskazuje jego obecna pozycja.

Inspektor przerwał mu z wielkim spokojem w głosie:

— Jestem przekonany, że strzelano do Swete'a z tamtego końca pokoju. — Tu wskazał na kominek. Kula trafiła go, gdy stał przy stole i przewróciła. Czując, że umiera zrobił ostatni wysiłek, aby dostać się do drzwi. — Prawda?

— Te sprawy — odrzekł doktór — nie należą do mojej kompetencji. Czy potrzebuje pan jeszcze ode mnie informacji, które wchodzą w zakres mojej specjalności?

— Chcę pana zapytać, jak dawno mogła nastąpić śmierć?

Pargetter wzruszył ramionami.

— To jest pytanie, na które żaden doktór nie może odpowiedzieć ściśle.

— Ale mniej więcej, panie doktorze. Domyśla się pan....

— Nie, wolę nie wydawać wyroku w rzeczach tak trudnych do określenia.

— Ale która była godzina, gdy pan badał ciało?

— Dwunasta pięćdziesiąt trzy. I już ciało było bardzo zimne i pojawiły się pierwsze oznaki zesztywnienia. Z doświadczenia nabytego na wojnie wiem, że takie stadium bywa zwykle w dwie godziny po śmierci.

Manderton chrząknął.

—Dwie godziny? W takim razie żył jeszcze o jedenastej?

— Nie opieraj się pan na tym? — odpowiedział doktór kwaśno. — Za minuty nie chcę brać odpowiedzialności.

Manderton uśmiechnął się łagodnie.

— Rozumiem, ale można przypuścić, że Swete'a zabito pomiędzy jedenastą a dwunastą?

— Nie zaprzeczam, ale osobiście sądzę, że morderstwo zostało dokonane nie wcześniej jak przed wpół do jedenastej i nie później jak o wpół do dwunastej. To jest wszystko, czym mogę panu służyć, panie inspektorze.... Może mój kolega okaże się pomocniejszy.

Doktór policyjny powstał z pozycji klęczącej.

— Jestem w zupełności zdania doktora Pargettera, a ponieważ ulica mało ruchliwa, musiał ktoś usłyszeć strzał...

— Rzeczywiście słyszeliby! Przy hałasie, jaki stale bywa w pobliżu garażów! Warkot motorów dzień i noc. Ale jednak... — skinął na Dane'a: — powiedz pan Masonowi, aby się dowiedział, czy przypadkiem w domach okolicznych nikt nie słyszał czegoś na kształt huku około dwunastej. A niech Wainwright zrobi listę wszystkich szoferów, którzy garażu nocy wprowadzali samochody do pobliskich garażów. — Dane wyszedł pospiesznie, a Manderton odwrócił się do Pargettera.

(Dalszy ciąg nastąpi)

# Pogromca bezbronnych kobiet
## osiadł na długo w kryminale

Od jakiegoś czasu nieuchwytny, tajemniczy rabuś dokonywał napadów na samotne kobiety w okolicy Zielonki pod Warszawą. Bandyta rabował torebki z pieniędzmi. Gdy która z kobiet usiłowała stawiać opór, zbój bił ją żelaznym prętem. Ogłuszając albo raniąc swoje ofiary, napastnik łatwo je obrabował.

Policja długo nie mogła natrafić na trop zuchwałego rabusia. Ostatnim jego wyczynem zbójeckim był napad na Irenę Tokarską, wracającą pieszo z Warszawy. Bandyta uderzył ją w głowę łomem zadając ciężką ranę, po czym zrabował torebkę z kilkunastu złotymi.

Ze względu na okoliczność, że napady zdarzały się mniej więcej w jednej okolicy, policja wywnioskowała, że bandyta musi mieszkać gdzieś w sąsiedztwie. Dokonano rewizji u kilku podejrzanych osobników i u jednego z nich, Ignacego Kamińskiego z Zielonki znaleziono kilkanaście torebek damskich, które pochodziły z rabunków. Między nimi była i torebka Tokarskiej. Skonfrontowano Kamińskiego z poszkodowanymi kobietami, które rozpoznały w nim rabusia.

Osadzono go w więzieniu.

## Uśmiechy i łzy Warszawy

Zdzisław Łabędź przechodząc ulicą Freta spojrzał na zegarek porównując czas z zegarem na wieży kościelnej. Zoczył to inny przechodzień i domyśliwszy się, że zegarek Łabędzia fuszeruje, podszedł doń (do Łabędzia nie do zegarka). Oświadczył, że jest zegarmistrzem i zaofiarował swoją pomoc w naprawieniu zegarka. No i

### Łabędź uwierzył

w zegarmistrzowskie zdolności nieznajomego, który dzierżąc zegarek w ręku, uczynił w tył gwałtowny zwrot i zanim Łabędź się ruszył, zegarek ze złodziejem był już daleko. Spóźniony pościg nie dał wyniku.

W ogóle u nas wiele rzeczy robi się późno. Mieliśmy kilka dni upałów. Następstwem tego były tumany kurzu grasującego po stołecznych ulicach. — Gdy było go już za wiele przypomniano sobie o częstszym polewaniu ulic przez miejskie ruchome fontanny i chodników przez właścicieli domów.

### Opracowano przepisy

i gdy wszystko było gotowe, raptem się ochłodziło. W sukurs magistratowi przyszedł PIM i nie ma zmartwienia z kurzem. Teraz jest zmatwienie z przepisami, bo nie wiadomo co z nimi zrobić.Trzeba je poddać ewolucji jak się to teraz mówi.

Ba, ale z tą ewolucją to także Bóg raczy wiedzieć. Ewolucja, to znaczy przystosowanie się do warunków. Kto potrafi istotnie do warunków się przystosować, ten czasem może wygrać. Nie przystosowali się do warunków niektórzy właściciele nowych domów w gliniastych okolicach Warszawy. Jak wiadomo, kiedyś dookoła Warszawy stało dużo cegielni. Stąd glinianki. Glinianki te zasypano, grunta ze śmieci sprzedano i pobudowano domy. Teraz tu i ówdzie

### domy się rysują

i grożą zawaleniem. Wobec tego obecnie w każdym wypadku budowania domu na takiej gliniastej, pokrytej śmieciami ziemi, będzie wydany specjalny nakaz opalowania terenu.

j. j.

## Przed celownikiem

# Zapisy na 22 maja

**GONITWA 1. Nagroda 1800 zł. Dystans 1600 mtr.**
Pirandello — Lothe, Kerry — Bersona, Nordström — Szaniawskiego, Sirdaropol — Grabowskiej, Irata — Mieczkowskiego.

**GONITWA 2. Nagroda 2200 zł. Dystans 2100 mtr.**
Mister Braun — st. Jordan, Kaprys II — Mieczkowskiego, Wisconti — Wężyka.

**GONITWA 3. Nagroda im. A. Wotowskiego 10.000 zł. Dystans 2800 mtr.**
Kares — st. Jordan, Kitty Villars — Bersona.

**GONITWA 4. Nagroda 1600 zł. Dystans 1600 mtr.**
Rybitwa — Cichowskiego, Rafa — Wierzbno, Brezaida — st. Lubicz, Rio Rita II — Enderów, O. K. — L. Bukowieckiego, Ostroga — st. Krasne, Turcja — Gawłowicza. Ommesan — st. Nałęcz, ·-Gntyna — Bronikowskiej.

**GONITWA 5. Nagroda Rulera 12000 zł. Dystans 1600 mtr.**
Jeremi — st. Wierzbno, Delaval — st. Wierzbno, Kanclerz — st. Łochów.

**GONITWA 6. Nagroda 2200 zł. Dystans 1600 mtr.**
Oryginał — st. Wierzbno, Le Palatin — Tuńskiego, Deville — st. Łochów, Harmattan — Dydyńskiego, Pommery — Enderów, Katherine Gaunt — Bersona, Irresistible — Platowskiej, Kryniczanka — Michałowo, Raguza — Hoffmanowej.

**GONITWA 7. Nagroda 1400 zł. Dystans 1600 mtr.**
Jolanta — st. Konin, Donka — st. Lubicz, Fenszek — L. Dydyńskiego, Katorżnik — T. Grabowskiej, Elmira — K. Wodzińskiego, Nana II — J. Wyszomirskiej, Aigokeros — K. Hałko, Thaiti — J. Gawłowicza, Arizona — M. Bronikowskiej .

**GONITWA 8. Nagroda 1400 zł. Dystans 2200 mtr.**
Humor — Wróblewskiej, Night Breeze — Brozowskiej, Ignis — J. Macherskiej, Wardar — A. Kukaczka, Wandal — A. Kukaczka, Sessi — S. Seweryna, Desir — M. Wąsowskiego.

## Trup pod taksówką

Przechodzący przez jezdnię na Radzymińskiej Edward Gutowski wpadł pod taksówkę, ponosząc śmierć na miejscu. Szofera Mieczysława Wojnowskiego do wyjaśnienia sprawy zatrzymano.

# Pretensje o 100.000 złotych
## sąd zredukował do... kilkudziesięciu

Wydział cywilny sądu okręgowego ogłosił decyzję w sprawie tylwickiej.

Majątek Tylwica w pow. białostockim rząd rosyjski odebrał Napoleonowi Ołdakowskiemu za udział w powstaniu. W imieniu rodziny, na podstawie uchwały sejmowej o zwrocie majątków skonfiskowanych przez rządy zaborcze adw. Błeszyński zaskarżył posiadaczkę majątku córkę generał wojsk rosyjskich Eugenię Wojdę i poprzez trzy instancje sprawę przeprowadził wygrywając ją: majątek wrócił do rodziny Ołdakowskich.

W odpowiedzi na to Eugenia Wojde wystąpiła do sądu z pretensją o zwrot sum włożonych w majątek tytułem inwestycyj (70.000 zł) oraz tytułem spłaty długów Napelona Ołdakowskiego (130.000 złotych).

Sąd okręgowy odrzucił tę pretensję a to na podstawie zeznań jedynego świadka 90-letniego starca z sąsiedniej wsi, który pracując u Wojdy stwierdził, że Rosjanie zaraz po objęciu majątku wycięli lasy i sprzedali. Biegły sądowy ocenił wartość inwestycji na... kilkadziesiąt złotych.

Z powództwem występował b. wiceminister adw. Rymowicz, bronił pozwanych adw. Błeszyński.

# 450.000 zł na awanse
## 1000 pracowników miejskich

Zarząd związku zawodowego pracowników samorządowych (urzędników) m. stoł. Warszawy został poinformowany o wydaniu okólnika, który określa warunki awansowania pracowników miejskich w dniu 1 lipca rb.

Wobec poważnej sumy, przewidywanej w budżecie miejskim na awanse (około 450 tysięcy złotych), pracownicy miejscy spodziewają się uregulowania przy tej sposobności różnic płac powstałych wskutek angażowania na różnych warunkach.

Pracownicy miejscy spodziewają się również podniesienia tzw. minimum egzystencji przez podwyższenie najniższych uposażeń uważając, że najmniejsze wynagrodzenie pracownika umysłowego w obecnym przejściowym okresie winno wynosić przynajmniej 200 zł miesięcznie.

Należy przypuszczać, że awanse otrzyma około 1000 pracowników.

## Uwaga rowerzyści

We wtorek, 24 bm. w dzale ruchu kołowego wydziału przemysłowego zarządu miejskiego przy ul. Targowej 7, winni stawić się w godz. od 9 do 13 posiadacze rowerów z numerami tabliczek od Nr. P 2.200 do Nr. P 2.699 włącznie w celu zarejestrowania swych rowerów na lata 1938 i 1939.

# Co będzie
## z podatkiem „od siedzenia"

**Opłaty na fundusz pracy pobierane w zakładach gastronomicznych po g. 24-ej zostały zryczałtowane z prawem sprzedaży biletów do wysokości ustalonego ryczałtu. Dotychczas do tej zmiany zastosowały się te jedynie przedsiębiorstwa, dla których średnia sumy ryczałtu wypadła nie wyżej 100 zł miesięcznie. Natomiast większe przedsiębiorstwa, dla których taka suma przekracza nieraz 2.000 zł miesięcznie, zmiany tej nie wprowadziły, bowiem nie są w możności przyjęcia na siebie takiego ryczałtu i przewidzianego z tym uchyleniem się konsumentów od płacenia podatku.**

**Obecnie więksi restauratorzy wystąpili do Funduszu Pracy z projektem wprowadzenia ryczałtu i dla większych zakładów gastronomicznych z tym jednak, aby przyznano im pewne ulgi.**

# Wódka i zbrodnia
## Napad „kolegów" z domu noclegowego

**Współtowarzysze niedoli Henryka Buchwajca, przychodzącego na nocleg do przytułku na Dziką 4, dowiedzieli się, że Buchwajc zarobił gdzieś większą sumę pieniędzy. Trzej z nich: Czesław Stępień, Władysław Szylba i Józef Brzeski postanowili urządzić sobie z tej okazji ucztę. Zażądali od Buchwajca, by poszedł do szynku i pieniądze przepił z nimi. Buchwajc odmówił.**

**Wówczas trójka hultajska rzuciła się nań, obezwładnili go, poranili tępymi narzędziami i gdy ofiara ich przestała się bronić tracąc przytomność, rabusie zabrali mu pieniądze, ściągnęli zeń pzy tym pantofle i zbiegli.**

**Zawiadomiona o napaści rabunkowej policja wszczęła dochodzenia. Wszystkich trzech ujęto w szynku na Muranowie. Byli kompletnie pijani. Należy dodać, że są oni już wielokrotnie karani za kradzież i rabunki.**

# Przez wdzięczność
## skradł futro swemu obrońcy

Adwokat Fajgenberg występował w sądzie grodzkim XII oddziału, broniąc Efroima Brochockiego, który był oskarżony o pobicie. Podczas rozprawy skradziono adwokatowi z lokalu sądowego futro na tchórzach wartości 5500 złotych. Było to jeszcze w porze zimowej.

Policja szukała futra i znalazła jego kawałki u pewnego kuśnierza. Zeznał on, że futro otrzymał do przeróbki od niejakiego Efroima Brochockiego. Był to właśnie klient adwokata, który go w sądzie obronił. Brochocki z wdzięczności za dobrą obronę skradł mu futro. Zwrócono je właścicielowi. Brochocki zamieszkał na jakiś czas w kryminale.

## Zabójstwo na bazarze

Dziś o godz. 9 rano na bazarze Janasza rozegrała się krwawa rozprawa nożowa między 2 mężczyznami i 2 kobietami. W walce tej padła, otrzymawszy kilka ciosów po całym ciele 26-letnia Szendak, zam. przy ul. Łuckiej 20, prostytutka.

Na miejsce krwawej rozprawy przybyła policja. Wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził śmierć Szendakówny. Pozostałych uczestników nożowej walki aresztowano. Dochodzenia trwa.

## Operować chorych w szpitalach

**Izby lekarskie zajęły się sprawą nowelizacji przepisów o dokonywaniu operacji chirurgicznych. Jak się okazuje, według dotąd obowiązujących rozporządzeń na terenie b. Kongresówki, lekarzom prywatnym nie wolno dokonywać operacji na swych pacjentach w szpitalach państwowych, gimnazjach i instytucji prawa publicznego. Ze względu na to, że w mniejszych miejscowościach brak jest szpitali prywatnych, a lekarze muszą częstokroć dokonywać operacji w warunkach szpitalnych, podjęte będą starania o zmianę tych przepisów.**

# Cztery palce 14-letniej robotnicy
## urwała niezabezpieczona transmisja

**Do sądu okręgowego wpłynęła skarga przeciw C. Orbachowi, właścicielowi fabryki „Progressiva" przy ul. Młynarskiej 46. Skargę złożyli opiekunowie 14-letniej Anny Pawlonkówny, która pracując u Orbacha straciła cztery palce u prawej ręki, wskutek wypadku przy nie zabezpieczonej transmisji.**

**Orbach odpowiadać będzie za zatrudnianie nieletnich, a poza tym w drugiej sprawie, cywilnej, zaskarżonym jest o odszkodowanie za wypadek przy pracy. Niezależnie od tego inspektorat pracy wszczął dochodzenia w sprawie bezpieczeństwa pracy w fabryce Orbacha.**

## Defraudant utopił się

W kasie spółdzielczej w Ciechanowie pracował w charakterze biuralisty 19-letni Marian Lipka. Skradł on i roztrwonił na hulanki 400 złotych.

Dręczony wyrzutami sumienia, czy też może w obawie przed policją Lipka popełnił samobójstwo topiąc się w rzece Soma pod Ciechanowem. Wieśniacy wydobyli jego zwłoki.

## Pogoda

**Przewidywany przebieg pogody w dniu 21 bm: Pogoda o zachmurzeniu dużym ze skłonnością do burz i deszczów. Temperatura w południe około 20 stopni. Umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych.**

# Nad czym radzą
## naczelnicy urzędów skarbowych

**W dniu dzisiejszym rozpoczął obrady w Warszawie zjazd naczelników urzędów skarbowych w stolicy. Zjazd odbywa się w izbie skarbowej grodzkiej. Na tej naradzie omówione są sprawy dotyczące wymiaru podatkowego, ściągania zaległości, rozpatrywania odwołań itd. Szereg spraw będzie referowanych przez delegatów departamentu podatkowego Ministerstwa Skarbu.**

## Przykra niespodzianka

Niemile zostali zdziwieni — nieliczni już dziś uczestnicy bohaterskich bojów b. I-go Polskiego Legionu Formacji Puławskiej i ich sympatycy, gdy przybyli do kościoła garnizonowego na doroczną mszę św. w rocznicę bitwy pod Pakosławiem. Okazało się, iż jakoby msza ta odprawiona była dnia 16 bm. łącznie z inauguracją Zw. Korpusu Wschodniego. Czyżby zarz. Zw. I-go Polskiego Legionu nie miał tyle sprężystości, aby uczcić tak ważną rocznicę, utartym zwyczajem mszą św. za spokój poległych swych towarzyszów broni?

„Jest"

# Na ringach boiskach i torach

## Krajowe zawody konne
# Wstęp do międzynarodowych konkursów hippicznych

Dnie najbliższe przyniosą nam wiele emocji sportowych. Oprócz bowiem meczu piłkarskiego Polska — Irlandia, w dniu dzisiejszym rozpoczynają się krajowe zawody konne WKJK.

Zawody te składają się z trzech prób, a mianowicie: próby ujeżdżenia na czworoboku, w której koń musi wykonać posłusznie według woli jeźdźca kilka ewolucji w różnych tempach (stęp, kłus, gałop) i w określonej kolejności. Wypada zaznaczyć że w tej próbie jeźdźcy nasi na olimpiadzie berlińskiej wbrew oczekiwaniom osiągnęli lepszy wynik od zwycięskiej ekipy niemieckiej.

Druga próba — to próba wytrzymałości, która odbędzie się 21 maja o godzinie 7 rano na terenach majątku Moczydło i lasów Kabackich, wymagająca od konia i jeźdźca przebycia w określonym tempie 15 km dróg, 3-ch km. na przełaj z przeszkodami i 2 km biegu na torze także z przeszkodami.

Wreszcie 3cia próba skoków przez przeszkody odbdzie się 22 maja o g. 9 rano na stadionie w Łazienkach. Celem jej jest sprawdzenie możliwości konia do nowego wysiłku po odbytej poprzedniego dnia ciężkiej próbie wytrzymałości.

Głównym punktem programu tych zawodów dla widzów, będą jednak dwa konkursy hippiczne, które rozegrane zostaną w Łazienkach w dniach 21 i 22 maja o godz. Konkursy rozegrane zostaną na szybkość przy czym odpowiednia wysokość i szerokość przeszkód stworzą dla uczestników tym bardziej warunki konkurencji, a tym samym doda to zawodom posmaku wielkiej sensacyjności, Startować będzie około 100 koni.

Wśród zgłoszonych zawodników na czoło wysuwają się jeźdźcy z Grupy Sportu Konnego w Grudziądzu z por. Skuliczem zwycięzcą tegorocznych konkursów w Nicei i rtm. Komorowskim .

WKJK pragnąc uprzystępnić oglądanie tych ciekawych konkursów jak najszerszym warstwom publiczności, wyznaczył propagandowe ceny biletów od 1—3 zł, dla młodzieży zaś po 50 gr.

Cały świat jeździecki i sportowy powinien się spotkać w Łazienkach w dniach 21 i 22 maja.

# Dzisiejsze imprezy sportowe w Polsce i za granicą

Dziś, w sobotę, odbędą się następujące ważniejsze imprezy sportowe:

W Warszawie w Moczydle o 6,30 próba wytrzymałości wszechstronnego konkursu konia wierzchowego.

Mistrzostwo podokręgu robotniczego grają ZAR — Marymont (boisko AZS godz. 17) i Gwiazda — Sarmata (boisko Skry godz. 17).

W Bielsku mecz piłkarski nieoficjalnej reprezentacji Belgii z reprezentacją okręgu Bielsk — Biała.

W Mediolanie mecz tenisowy Polska — Włochy o puchar Davisa.

W Berlinie mecz tenisowy Niemcy— Norwegia.

W Zagrzebiu mecz tenisowy Anglia — Jugosławia.

W Sztokholmie mecz tenisowy Szwecja — Szwajcaria.

W Marsylii mecz tenisowy Francja — Monaco.

# Polska poprze Amerykę
# Niemcy i Anglia chcą zmiany

Prasa niemiecka donosi, że na czerwcowym posiedzeniu Międzynarodowej Federacji Tenisowej rozpatrzone zostaną liczne wnioski w sprawie zmiany systemu rozgrywek o puchar Davisa.

Projekt niemiecki domaga się, aby rozgrywki odbywały się w dwóch fazach. Pierwszego roku odbyłyby się rozgrywki eliminacyjne, a następnego roku rozgrywki końcowe.

Anglia ze swej strony dąży do reformy systemu rozgrywek w ten sposób, aby rozgrywki odbywały się co dwa lata, przy czym pierwszego roku rozgrywki zostałyby w całości przeprowadzone, w drugim nastąpiłaby roczna przerwa.

Podobno Australia i Południowa Afryka mają głosować za wnioskiem angielskim, a w razie odrzucenia go, za wnioskiem niemieckim.

Ameryka domaga się, aby obecny system rozgrywek został w całości utrzymany, uważając, że państwo, które z tych czy innych względów nie może uczestniczyć w rozgrywkach, może się wycofać, a przystąpić do nowych rozgrywek w chwili, kiedy uzna za stosowne. Ameryka słusznie uważa, że zarówno wniosek niemiecki jak i angielski jest wynikiem wewnętrznej sytuacji Niemiec i Anglii, którzy obecnie nie posiadają żadnych wybitniejszych tenissistów.

Polska, Włochy, Czechosłowacja i Holandia mają poprzeć Amerykę.Przypuszczalnie do tych państw przyłączą się jeszcze inne, tak że obecny system rogrywek najprawdopodobniej nie będzie zmieniony.

## „Czerwone Diabły" w Bielsku

Dziś w sobotę piłkarska reprezentacja Belgii „Czerwone Diabły" rozegra pierwszy swój mecz w Polsce, a mianowicie w Bielsku przeciwko reprezentacji podokręgu Bielsko - Biała.

Skład drużyny polskiej przedstawia się następująco: Rosenberg, Ruch — Kłusak, Bojdys — Kozin — Necarz, Buliński — Gajda — Rzepuś — Skwara — Wąs.

## Sensacja w „Stu Pociechach"

Przyszła niedziela, 22 maja obfituje w program nader bogaty, który niezawodnie ściągnie tłumy bywalców tego popularnego i sympatycznego ogrodu zabaw. Hinduska trupa fakirów („Trawanhore"), która wystąpi w tym programie, zaprodukuje istne cuda magii hinduskiej. Ponadto wystąpi znakomity duet taneczny Gronowskich. zaś „gwoździem" programu będzie niezawodnie książę komików, znakomity artysta „Cyrulika Warszawskiego" Ludwik Lawiński. Samo nazwisko daje gwarancje prawdziwie wesołej zabawy.

Ulegając prośbom publiczności, Dyrekcja „Stu Pociech" wprowadza jako nowość program południowy. Oto po raz pierwszy odbędą się o godz. 12 min. 15 w południe występy artystów o programie specjalnie dobranym dla młodzieży.

Tak południowe jak i wieczorne widowiska na otwartej scenie ogrodowej są bezpłatne i dostępne dla wszystkich, wystarczy tylko bilet wejścia (25 gr, dla młodzieży 15 gr).

# Przed celownikiem

# Program dzisiejszy

## Konie podajemy w kolejności przewidywanych przez nas szans

**GONITWA 1. Płoty. Nagroda 1800 zł. Dystans 2800 mtr.**

... **Narew,** 5 l. kl. A. Tuńskiego, 65 kg. ch. Andrzejczak.
... **Bobrujsk,** 6 l. og. st. Jordan, 69 kg. NN.
... **Taiga,** 5 l. kl. J. Bukowskiego, 67 kg. NN.
... **Hestia,** 4 l. kl. T. Grabowskiej, 64 kg. NN.

Narew, debiutując na płotach, przeszła tak dobrze, że i w tej gonitwie powinna pokonać, mających już za sobą dobrą przeszłość płotową: Bobrujska, Taigę i Hestię.

**GONITWA 2. Nagroda 2400 zł. Dystans 1600 mtr.**

... **Capri,** 3 l. kl. H. Broszkiewicza, 56 kg. NN.
... **Herpes,** 3 l. og. A. Mieczkowskiego, 58 kg. ż. Pulc.
... **Lohengrin,** 3 l. og. J. Litewskiego i Mikke, 57 kg. j. Kobitowicz.

Capri przeszła dobrze w nagrodzie „Wiosennej". przeto wydaje nam się, że powinna pokonać Herpesa i Lohengrina.

**GONITWA 3. Nagroda 3000 zł. Dystans 2100 mtr.**

... **Hungaria,** 3 l. kl. A. Budnego, 56 kg. ż. Pulc.
... **Markiz II,** 3 l. og. st. Jordan, 58 kg. ż. Michalczyk.
... **Effor,** 3 l. og. K. Wodzińskiego, 58 kg. ż. Jagodziński.
... **Wamba,** 3 l. kl. Fr. Wężyka, 56 kg. NN.

Zeszłoroczna tryumfatorka w nagrodzie „Hodowców" kl. Hungaria, galopuje dobrze i jeśli jest w takim porządku, jak jej towarzysze stajenni, powinna pokonać Markiza II. Effor zdaje się nie jest jeszcze u szczytu kondycji, Wamba zaś biegała b. źle.

**GONITWA 4. Nagroda 2000 zł. Dystans 2100 mtr.**

... **Pociecha,** 4 l. kl. st. Łochów, 56 kg. ż. Gill.
... **Nieporęt,** 4 l. og. Z. Cierpickiego, 57 kg. j. Treba.
... **Nordström,** 4 l. og. F. Szaniawskiego, 56 kg. ż. Michalczyk.
... **Rewers,** 6 l. og. K. Wodzińskiego, 59 kg. ż. Jagodziński.
... **Bobrujsk,** 6 l. og. st. Jordan, 59 kg. NN.
... **Libretto,** 6 l. og. A. Mieczkowskiego, 59 kg. ż. Pulc.
... **Saga,** 6 l. kl. M. Bronikowskiej, 56 kg. j. Balcer.

Najlepszą w tym towarzystwie wydaje nam się Pociecha, niebezpiecznym dla niej współzawodnikiem może być Nieporęt. Na torze suchym dobre szanse ma Nordström (—2 kg.). Źle przeszedł ostatnio Rewers, Bobrujsk większe szanse ma w gonitwie płotowej, a Libretto w handicapie. Saga wydaje się w tym towarzystwie najsłabszą.

**GONITWA 5. Handicap. Nagroda 3000 zł. Dystans 2100 mtr.**

... **Libretto,** 6 l. og. A. Mieczkowskiego, 54½ kg. ż. Pulc.
... **Dar,** 5 l. og. W. hr. Piniń. i E. Kownackiego, 59 kg. ż. Nowak.
... **Lulu,** 4 l. kl. st. Jordan, 54½ kg. ż. Michalczyk.
... **Liktor,** 4 l. og. K. Wodzińskiego. 51½ kg. NN.
... **Centuria,** 4 l. kl. st. Podkowa, 54 kg. j. Czyż.

W gonitwie tej szanse na zwycięstwo, jak zwykle w hpie, ma każdy z współzawodników Wydaje nam się, że najkorzystniejszą wagę ma Libretto. Drugie szanse dajemy, najlepszemu w tej stawce, Darowi. W wyścigu rozegranym na szybkość groźna dla obydwóch będzie Lulu. Liktor i Centyfolia do tego czasu biegały źle.

**GONITWA 6. Nagroda 1400 zł. Dystans 1600 mtr.**

... **Fenszek,** 3 l. kl. L. Dydyńskiego, 56 kg. ż. Michalczyk.
... **Dorota,** 3 l. kl. W. hr. Piniń. i E. Kown., 56 kg. ż. Nowak.
... **Okey,** 3 l. og. J. Boryckiego, 57 kg. j. Kobitowicz.
... **Katorżnik,** 3 l. og. T. Grabowskiej, 57 kg. j. Rutkowski.
... **Thaiti,** 3 l. kl. J. Gawłowicza, 56 kg. ż. Pulc.
... **Omulew,** 3 l. og. L. Bukowieckiego, 58 kg. ż. Lipowicz.
... **Elmira,** 3 l. kl. K. Wodzińskiego, 54 kg. NN.

W tej słabej stawce typujemy Fenszek, która nieźle ostatnio przeszła. Dorównorzędne szanse z nią mają: Dorota i Okey (obydwa konie trenuje tr. Balcer). Wydaje nam się że reszta stawki ustępuje wyżej wymienionym. Na torze miękkim duże szanse będzie miał Katorżnik.

**GONITWA 7. Handicap. Nagroda 2000 zł. Dystans 2200 mtr.**

... **Indus,** 4 l. og. J. Boryckiego, 52 kg. j. Kobitowicz.
... **Olimp,** 5 l. og. st. Nałęcz, 60½ kg. ż. Gill.
... **Debar,** 4 l. og. L. Pawlaka, 55 kg. NN.
... **Royal Fox,** 4 l. og. A. Wróblewskiej, 58½ kg. NN.
... **Sirdaropol,** 4 l. og. T. Grabowskiej 61 kg. ż. Lipowicz.
... **Bryza,** 5 l. kl. K. Wodzińskiego, 55 kg. ż. Jagodziński.

Indus pod tak niską wagą może być groźnym współzawodnikiem. Dobrze ostatnio przeszły: Olimp, Debar i Sirdaropol. Duże szanse pod dobrym jeźdźcem może mieć Royal Fox. W wyścigu, rozegranym na szybkość, dobre szanse będzie mieć i Bryza.

**GONITWA 8. Nagroda 1400 zł. Dystans 2100 mtr.**

... **Aigokeros,** 3 l. og. K. Hałko, 58 kg. ż. Klamar.
... **Ostrzyca,** 3 l. kl. T. Falewicza, 56 kg. ż. Nowak.
... **Jesień,** 3 l. kl. st. Lubicz, 58 kg. ż. Pasternak.
... **Katorżnik,** 3 l. og. T. Grabowskiej, 57 kg. j. Rutkowski.
... **Thaiti,** 3 l. kl. J. Gawłowicza, 56 kg. ż. Pulc.
... **Addis Abeba,** 3 l. kl. J. i E. Bukowskich, 56 kg. NN.
... **Doża,** 3 l. og. st. Podkowa, 57 kg. j. Czyż.

Aigokeros debiutując przeszedł dobrze, może więc dzisiaj pokonać Ostrzycę. Nieźle galopuje Jesień. Na torze miękkim duże szanse miałby Katorżnik. Pozostałe są słabsze.

# Przypuszczalni zwycięzcy

## Accumulativ dnia

Zwyczajny: Capri (2 gon.), Pociecha (4 gon.), Libretto (5 gon.).
Francuski: Pociecha (4 gon.), Libretto (5 gon.), Fenszek (6 gon.), Indus (7 gon.).

| Gonitwa | Nasz faworyt | Na miejsca płatne (Francuski) | Ewentualny fuks | Gra podwójna | Najlepiej galopuje | Na tor miękki |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Narew | Narew | Taiga | — | Bobrujsk | Narew |
| 2 | Capri | — | — | — | Capri | Herpes |
| 3 | Hungaria | Markiz II | — | — | Hungaria | Hungaria |
| 4 | Pociecha | Pociecha | Nordström | Nieporęt Pociecha — | Nieporęt | Pociecha |
| 5 | Libretto | Dar | Lulu | Libretto — Dar | Lulu | Liktor |
| 6 | Fenszek | Dorota | Okey | — | Dorota | Fenszek |
| 7 | Indus | Olimp | Royal Fox | Indus — Olimp | Debar | Indus |
| 8 | Aigokeros | Ostrzyca | Jesień | Aigokeros — Ostrzyca | Aigokeros | Katorżnik |
| 9 | | | | | | |
| 10 | | | | | | |

# Pełna tabela loterii

## 13-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 41 loterii

### I i II ciągnienie

### GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 na nr 157057

Zł 15.000 na nr: 47875 99860

Zł 10.000 na nr: 16133 60831 69570 106609 119626

Zł 5.000 na nr: 43926 131309 151333

Zł 2.000 na nr: 9532 14705 15567 19832 68034 109635 112483 115706 126366 128068 134542 154428 154826

Zł 1.000 na nr: 1375 2622 11551 18203 32914 41443 46450 60570 66405 67768 81305 96425 97096 105578 108738 111859 113679 115821 117994 121572 133663 137027 141241 142692 147376 149767 152136

39 72 3 8 323 481 83 577 676 700 855 965 66 95052 69 174 278 320 691 978 93 96187 204 17 23 35 362 79 434 523 633 717 21 18 862 924 34 97000 89 208 329 63 76 426 776 98007 93 142 516 748 85 900 17 99120 212 475 84 504 640 64 775 100033 69 70 322 37 50 446 523 67 611 964 101029 121 208 394 508 84 679 720 814 49 921 29 102121 48 394 508 84 659 720 814 49 904 21 102151 562 612 987 103140 55 206 41 92 409 525 48 616 88 865 87 104019 249 51 391 511 614 6 105104 20 23 316 450 553 57 84 626 42 747 75 95 875 76 908 29 77 91 95 106032 104 17 90 416 77 601 40 6 62 765 765 968 107203 43 422 555 643 782 843 964 78 108140 496 777 930 73 109070 272 359 493 55 723 870 960 110014 76 395 417 46 517 53 65 72 607 24 862 925 111239 61 471 675 97 756 833 40 910 112005 59 200 80 677 674 767 829 39



### Wygrane po 250 zł.

3 454 547 659 839 1085 297 350 409 40 668 791 5 952 2039 144 77 294 307 640 4 889 999 3018 34 88 190 370 9 412 822 4241 51 86 808 975 5017 173 4 252 488 680 889 6224 9 81 362 555 634 6 732 7063 6 71 8 94 117 92 277 321 72 547 96 775 86 905 73 8048 63 122 6 45 76 338 91 612 19 735 96 905 28 34 78 81 9029 201 721 37 858 991 10059 138 69 92 360 402 74 544 94 11212 61 80 97 555 786 872 913 12060 86 378 430 579 614 760 7 67 34 14152 206 325 73 422 71 843 78 15047 66 71 168 261 318 96 503 6 705 57 15113 266 93 622 82 98 758 807 25 66 948 17041 81 9 152 89 405 8 511 788 948 18035 81 2055 80 382 505 606 765 84 829 912 17 19021 75 149 85 388 523 64 820 982 20024 50 100 93 242 92 541 5 55 752 966 21191 206 11 80 93 304 58 585 819 508 917 22167 71 315 527 682 99 819 546 23018 94 134 57 66 254 303 58 604 93 823 61 95 24009 85 106 218 387 312 89 406 638 811 25257 643 759 87 827 956 26394 448 69 514 644 906 27011 64 208 19 74 304 52 72 513 783 936 98 28004 25 76 202 22 52 79 445 72 609 95 735 980 95 29121 53 97 295 308 559 977 30214 43 316 58 456 7 534 831 67 96 960 31002 67 175 202 24 51 312 824 901 20 32054 81 352 93 403 15 12 564 832 918 33052 70 143 219 52 932 90 438 504 12 612 86 91 716836 72 294 94 34235 620 44 35198 216 30 98 394 484 513 60 15 70 808 25 991 360134 35 37128 75 74 488 619 49 844 934 97 121 28 102 715 986 38158 81 277 358 480 536 601 29 59 725 38 39037 53 89 114 95 316 630 7 57 822 40064 120 52 209 17 323 9 683 986 41022 215 52 73 332 434 43 4 585 934 65 42092 444 64 66 144 64 452 548 57 644 782 4 910 30 43203 55 76 9 313 47 666 87 974 485 130 205 25 31 44 428 45 53 577 606 754 849 910 90 45060 239 45 6 689 684 72 892 930 46185 439 532 7 0689 94 747 916 96 47033 81 487 553 85 76 985 48020 262 340 447 528 622 77 676 72 721 801 962 66 49170 205 78 305 47 80 414 59 90 506 203 50 88 5 504 30 287 366 548 635 883 94 936 51029 335 438 84 824 45 9656 521405 55 26 84 427 74 515 64 78 80 693 710 89 16 92 905 17 53232 402 91 666 754 94 16 79 49 54157 217 72 302 429 533 41 736 55031 54 87 151 538 720 36 826 56123 83 248 437 97 892 916 18 51 76 20 506 700 66 878 58073 78 130 54 344 79 470 88 514 777 807 55 947 58 95041 438 679 746 975 60065 70 96 124 6 343 446 75 519 58 909 61011 63 962 62113 77 342 444 9 56 779 146 214 310 40 83 628 96 731 869 98 900 64416 645 707 803 47 65177 282 613 37 756 843 919 72 66170 298 437 540 71 754 803 8 21 85 987 72 67023 139 54 330 77 697 836 86 66206 41 8 397 455 550 674 796 69129 37 213 50 735 820 38 70225 305 25 429 543 686 700 16 53 281 957 71001 5 141 77 89 211 96 357 48 80 525 69 512 700 47 818 921 83 72105 190 6 267 353 408 49 508 10 31 67 83 55 78 981 73014 35 15 181 281 639 792 893 75001 19 80 2 311 92 440 74 518 89 686 9 507 813 95 76063 107 263 66 95 322 398 425 9 537 40 436 917 29 77224 70 382 439 54 610 99 741 63 942 78029 150 81 313 41 412 536 740 869 79091 116 214 303 7 80013 46 573 695 750 62 850 2 59 918 34 21 105 9 325 626 34 38 707 78 81007 28 38 287 326 41 765 67 826 82060 72 161 81 220 318 62 86 414 15 33 79 97 972 83149 30 76 393 96 547 71 74 714 815 29 84162 214 340 404 26 664 82 528 42 85027 94 425 510 787 681 42 83 86106 76 246 443 49 96 559 81 82 41 973 87266 355 590 780 90002 34 169 344 92 425 30 517 99 94 58 426 70 528 49 83 807 12 71 66 306 449 62 440 18 78 503 66 762 79 82 93 91422 68 547 621 37 77 817 18 817 927 92190 281 497 514 62 72 92 93161 64 655 94147 238

929 38 86 113139 266 73 78 397 481 608 751 815 114003 156 156 255 384 90 402 39 287 692 717 57 80 88 859 115052 5 71 29 91 319 38 435 983 696 774 901 98 116055 78 252 33 482 651 716 871 117133 55 251 308 58 517 29 97 720 94 819 63 935 118104 284 363 94 496 886 69 917 52 119110 226 80 483 506 618 68 888 915 120003 155 84 312 499 566 687 95 746 815 58 963 121034 169 506 68 89 657 842 956 122057 405 22 517 34 623 700 13 73 952 123075 312 629 84 762 74 81 992 124094 170 94 204 98 321 460 558 816 29 76 937 125220 854 73 126084 188 364 472 563 776 918 127066 96 276 92 489 782 90 844 74 82 128400 509 18 617 27 710 12 820 88 129049 352 421 93 631 776 936 826 976 130120 52 293 408 958 131056 468 603 64 759 824 132100 55 213 21 72 386 489 780 802 49 61 74 914 90 83 143018 134 275 338 71 517 633 76 970 134144 82 93 351 458 90 8 513 74 60 70 681 863 135000 174 497 535 609 782 136067 120 77 266 377 417 81 655 85 780 823 46 90 920 137160 282 87 368 81 92 405 42 96 514 51 879 917 32 138135 179 200 27 464 81 572 626 42 491 844 910 39 139261 89 402 542 700 4 40 97 899 943 141060 122 86 96 497 76 532 42 61 65 720 842 956 142001 88 221 305 85 435 502 834 81 143011 221 308 85 435 502 834 81 144034 50 59 181 269 371 81 425 775 881 965 145105 6 31 60 332 533 55 69 620 707 83 53 146188 237 367 500 44 93 966 91 147090 127 257 322 412 764 839 915 19 58 931 149067 73 139 88 298 318 482 504 658 96 706 834 726 62 88 150036 68 112 9 61 85 236 52 78 318 423 714 864 67 151024 80 147 222 384 757 84 804 921 99 152079 117 55 85 241 343 95 424 31 580 73 79 92 675 826 153083 284 325 68 704 921 154159 61 456 75 523 48 62 615 938 155013 47 338 410 46 801 7 156190 520 63 67 718 24 824 35 67 905 157050 72 220 33 74 361 52 95 632 71 713 46 916 51 79 158097 177 264 457 85 599 606 42 159142 134 24 29 211 354 855 7 935 64

### III-cie ciągnienie

### Wygrane po 250 zł

103 24 322 95 1234 343 760 81 847 71 940 70 23036 62 342 617 3046 59 123 300 617 80 809 4443 798 854 87 5471 573 830 903 6260 430 901 7110 331 75 947 8002 132 73 497 9406 592 760 80 965 10107 216 315 596 705 877 928 11014 93 247 363 669 970 12586 639 74 13034 218 480 585 606 734 79 14182 209 504 837 88 953 15146 603 24 776 935 90 16107 209 17156 841 18065 92 538 700 803 13 13 50 932 19144 208 46 91 20080 250 773 837 71 977 21051 332 463 650 707 22360 540 841 42 26451 505 43 94 534 40 643 60 27162 298 376 517 22 82 855 24132 38 237 336 70 74 527 25036 101 247 49 602 92 335 618 958 77 794 995 28042 217 92 718 29013 30 434 697 802 30080 566 877 981 31003 850 98 920 87 32223 353 87 726 33 32 34037 141 442 181 741 35188 364 484 503 8 625 752 864 36826 75 37258 530 827 43 38194 506 679 946 39312 445 563 65 40023 44 113 41 318 80 41 44001 56 26 39 42130 71 681 43227 443 590 92 740 883 44246 45005 412 688 860 46204 71 787 810 50 9 47014 129 273 474 533 63 671 48037 39 118 37 38 870 48042 39 118 37 38 870 50000 278 654 55111 74 349 96 418 587 908 52161 620 53004 36 301 6 41 576 612 54126 955 949 55077 331 884 56034 384 92 57142 223 58 577 86 920 61 801 61 684 59379 960 85 60193 442 574 635 783 964 61481 91 750 62045 108 86 263 389 731 908 63173 268 948 64324 647 65534 642 66312 78 522 610 67026 46 202 339 440 490 810 68357 463 893 648 801 69198 961 70150 89 626 95 87 82 480 809 73367 503 12 778 72366 78 81 482 809 73367 503 12 778

974 74103 545 944 75261 501 754 822 38 73. 76045 133 429 85 715 77255 440 984 78054 404 792 839 51 79042 126 403 52 648 822 81116 327 82153 547 612 27 672 813 83302 72 73 547 84143 347 65 792 988 85064 190 206 449 748 821 86054 190 87326 426 582 653 889 88049 202 28 633 59 83 834 99061 702 62 42 961 90301 555 91385 563 690 92379 502 93154 578 810 80 94147 323 95021 869 96024 72 304 93 438 831 719 98182 93 209 45 304 94 407 403 891 99179 280 321 15 502 781 913 100174 272 630 748 59 856 10180 715 912 34 102460 807 999 103048 235 439 516 49 56 697 729 104062 121 267 698 811 915 105017 270 630 721 106223 495 107094a 108 327 470 859 908 108053 300 663 660 89 109049 146 278 65 854 92 3 8 110054 111 250 447 909 689 753 111202 16 308 88 459 112091 176 444 584 696 945 80 113109 594 642 64 114041 147 543 795 808 27 986 115125 326 434 525 116156 258 356 860 117035 108 418 118117 93 545 70 796 988 94 119153 463 120129 410 121268 214 28 417 606 820 122328 532 41 123071 177 618 848 916 17 124015 65 235 308 617 706 125261 766 879 927 126014 396 706 127172 528 746 128041 189 551 904 129573 665 717 53 936 130226 67 411 669 785 94 936 131221 90 441 529 624 767 85 882 132256 584 956 133543 975 134519 85 624 135194 200 375 533 68 934 136029 162 272 90 535 75 789 137061 485 530 7 667 844 138143 340 485 514 743 139256 393 614 831 992 140416 597 703 933 95 141062 84 138 365 142421 57 507 953 143004 217 144286 365 682 993 145407 504 74 622 60 99 706 33 146077 267 432 568 91 726 147420 55 858 148192 258 318 563 724 909 149115 389 640 887 919 60 150129 205 453 744 97 837 943 151038 305 58 542 889 937 152 638 80 93 711 960 962 153033 175 203 301 430 874 154120 52 633 804 75 155331 511 49 762 959 156154 94 246 63 389 451 593 628 87 715 859 157497 549 88 770 890 158011 40 474 588 716 55 870 96 813 159743 4

### Znów 300 ludzi pracuje na robotach miejskich

W dn. 19 bm. zarejestrowano 7.989 osób, powołanych do prac inwestycyjnych, prowadzonych przez miasto. — Liczba pracujących zwiększyła się w okresie ostatnich trzech dni o przeszło 300 osób.

### IV-te ciągnienie

### GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 na Nr. 117039.

Zł. 10.000 na N-ry: 3438 41954.

Zł. 5.000 na N-ry: 17818 41785 59069 145927.

Zł. 2.000 na N-ry: 7833 11585 17272 25428 25453 47265 48340 58232 84936 90518 93948 102876 135533 145622.

Zł. 1.000 na N-ry: 1327 1765 5226 5406 5991 12738 14361 14669 27735 — 32201 32890 33955 34998 40101 48134 48737 65957 72528 72749 77848 78317 82981 98456 103279 105193 108711 114506 116258 119660 123482 133078 136272 139393 139702 147021 150642 152962 152756 152680 150329 158011 158414.

### Wygrane po 250 z

226 371 608 69 1087 1171 327 765 884 962 2157 320 567 968 3083 316 754 912 4095 219 697 751 862 5137 219 697 751 864 5137 336 453 6808 7058 235 477 557 730 810 8074 208 9 440 59 604 76 9073 109 607 10063 120 340 835 902 1131 79 77 931 1282 99 144 70 550 867 66 13031 194 271 680 804 14151 71 952 87 15018 504 16028 335 607 64 17078 150 604 781 93 54 928 18031 398 495 609 753 865 965 19136 310 615 917 20152 317 23 482 710 862 21069 157 257 486 450 652 24338 442 84 25000 164 867 26121 581 733 808 27383 581 733 867 27383 29103 32 206 66 362 460 675 968 947 83 30294 542 65 646 709 827 927 31087 124 843 71 34080 415 998 35124 97 236 461 941 83 36405 982 3760 865 936 38365 589 3968 326 559 62 6 4068 292 304 27 30 48 586 41099 115 533 50 73 42265 422 49 580 43327 80 95 672 44061 107 276 418 52 45020 235 45297 351 770 846 49009 98 278 710 846 47130 348 583 947 48201 756 64 49004 49 48 385 87 607 55089 758 80 811 51402 738 56 897 52167 206 64 384 728 922 27 53020 39 35 387 725 54079 164 55168 358 56065 354 646 57194 269 58127 68 237 427 79 59268 713 60023 84 118 208 362 714 27 61052 618 59 960 52168 333 702 974 63242 75 393 320 698 746 64340 585 734 65458 576 725

47 66236 560 621 748 902 37 67100 227 353 79 83 550 54 974 68020 149 748 69044 302 71 624 34 80 642 737 88 914 28 70217 38 310 471 517 71846 72026 269 563 626 73071 175 688 74249 381 776 863 75056 483 732 861 939 76293 319 486 626 821 925 98 77059 288 392 765 906 78441 669 79129 795 877 916 52 61 80092 96 141 47 394 837 81220 500 656 82162 606 83091 169 240 495 524 835 84106 353 587 85081 392 93 540 909 46 86014 72 141 54 433 562 853 910 87220 311 469 80 832 951 88168 201 503 60 664 91 714 89087 194 457 90106 421 613 990 91262 363 591 815 970 92150 203 96 904 93060 129 70 214 407 539 92 688 819 64 904 94057 67 353 671 789 989 95136 334 68 598 722 62 96174 80 452 502 704 812 71 97244 308 81 713 52 80 911 98191 674 99141 431 598 836 100209 333 424 888 101090 111 347 470 724 811 927 102034 145 98 468 103039 325 31 33 304 176 376 523 704 997 105072 153 673 106061 118 427 87 945 107166 515 696 872 108031 43 382 619 109084 124 326 439 75 623 724 110510 521 823 111345 838 57 112106 330 563 681 896 943 88 113149 81 904 115017 256 539 91 764 906 92 116350 578 667 785 117079 81 208 584 762 957 118264 381 421 648 74 119416 531 693 977 120218 388 528 600 8 808 121294 831 990 122030 271 371 920 123251 60 300 405 64 124088 200 520 64 684 827 944 60 125824 126226 88 503 69 954 127075 128134 358 94 915 129172. 13056 488 566 863 94 940 131591 672 922 132093 163 392 457 894 977 133046 78 141388 135025 169 596 846 136032 208 349 76 771 810 37 137914 42 138092 78 139 52 73 172 872 996 142042 91 172 88 934 143087 189 238 420 713 950 144009 696 7 145222 315 428 645 740 6 146148 60 497 644 891 147021 87 111 230 369 465 543 62 6 940 74 148218 149524 659 69 721 909 150077 94 125 320 435 518 612 42 703 96 901 152205 756 88 98 905 153073 90 101 22 15 97 605 703 954 94 6 154096 291 594 698 926 155434 54 501 630 46 752 78 876 156614 762 827 71 902 16 89 157634 158336 434 542 768 159190 221 71 363 676 676 885 988



### Krwawa rozprawa nożowa

Na ul. Ks. Ziemowita rozegrała się krwawa bójka między Józefem Robinowskim i Bogusławem Wolfstagiem. W wyniku jej Robinowski otrzymał kilka ciężkich ran i odwieziony został do szpitala Przemienienia Pańskiego. Sprawcę pokłócia go nożem, Wolfstaga zatrzymano. Tłem bójki były porachunki osobiste.

## Kreda na płocie

## Wycieczka do Warszawy

*I zobaczył człowiek tę Warszawę, zabrawszy się z Wilna z wycieczką. Jechali z nami i chłopy, ubrani jak stali, po chłopsku, i inteligenty we włościańskich, znaczy się regionalnych strojach. Dziwili my się ichniej odzieży, bo jakże to ma być: nas mają w w Warszawie ustrojonych oglądać, czy my Warszawę? A to, każe się, mamy się oglądać i zbliżyć wzajemnie.*

*Zbliżyli my się zrazu z Polskim Radiem. Tam wszystko tak ostrożnie, a miękko urządzone, żeby każdy głos z boku potłumić. I wchodzić można nie wszędzie, bo w jednym studiu to Żydówka śpiewa, a w drugim widać przez szybkę, jak cała kapela żydowska koncertu się uczy... Tak i nie sposób dostać się komu innemu w to studio.*

*Pokazawszy nam w radio samą nowoczesność, dali nam poznać także i starożytność Warszawy... Że to miasto niby stare, pobudowane jeszcze dawniej, niż pan komisaryczny prezydent swoją powinność sprawuje. Tak i powiedli nas w Rynek Staromiejski. Dawni ludzie ładnie potrafili malować kamienice, no szkoda, że malowanie zniszczone ze starości.*

*W ta pora widzę, jak nasze inteligenty patrzą po domach, a coś zapisują.*

*— Ot, niedobrze — pomyślał sobie człowiek. — Wilno później będą pytali o kolory tych domów, jeśli nam wycieczkę zorganizowali.*

*Uczynni ludzie są w tej Warszawie, tylko obyczaj dziwny. Bo ja i sam, bez wycieczki, chodził po stolicy. Bywszy na przedmieściu, pić mi się zachciało. Patrzę: „Herbaciarnia", tak dawaj — zamówił ja herbaty, a oni śmiech, że nie ma... Że to w herbaciarni u nich tylko wódka się pija. Dziwne miasto...*

*A najdziwniejsze w Warszawie tramwaje: numerów krocie — jedne proste, drugie z paskiem zielonym, a którędy jaki chodzi, to niezwyczajny człowiek połapać się nie może. U samych warszawiaków nie dopytasz się także, bo kurs, powiadają, co niedziela się zmienia. I jedziesz bez gwarancji: a to linia się zatka i staną sznurem tramwaje, a to inną drogą niż przepisowo pojedzie, bo gdzieś ulica zajęta... Tylko opłatę chytrze z góry biorą.*

*Tak i z wycieczki wspomnienia ładne, a pouczające.*

*ŚWIST-POŚWIST*

## Ciężkie warunki dla amerykańskich detektywek

Dyrektor policji nowojorskiej ogłosił konkurs na 5.000 wolnych miejsc detektywek.

Warunki, jakie ogłoszenie stawia kandydatkom, są następujące:

Wiek 21—29 lat. Waga — co najmniej 50 kg. Wysokość — 1,60 m. Dobre nogi i bystry wzrok (okulary wykluczone!). Kandydatka musi lekko przeskoczyć płot wysokości 1,50 m, musi być tak piękną, jak gwiazda filmowa i tak sprytną, jak detektyw, musi mieć zimną krew, musi umieć wszystkie sztuczki uwodzenia mężczyzn przy nieskalanej cnocie.

Jeżeli dyrektor policji nowojorskiej będzie chciał naprawdę powiększyć szeregi nowojorskiej policji żeńskiej, będzie prawdopodobnie zmuszony warunki powyższe nieco zmodyfikować.

### Dziennikarz w sieci szpiegostwa

# Sam na sam z bestią

## Smierć w abisyńskim sztylecie

VII

Głuchy zgrzyt zamykanych drzwi oznaczał wyjście draba z rudery, mnie się wydał zamknięciem grobowca. Zapanowała martwa cisza zakłócana szumem płonącej lampy. Żółte światło mdło oświetlające podziemia potęgowało nastrój grozy.

Twarz Abisyńczyka skrzywiona grymasem tamowanej wściekłości wyglądała szaro, w migdałowych oczach czaiła się fanatyczna nienawiść...

— Po co ja mu dałem w zęby? — przyszła spóźniona refleksja. — Trzeba go było tylko odepchnąć...

Teraz na rozmyślania czasu nie było. Kolorowy człowiek wolno się przybliżał, patrząc mi uparcie w oczy. Czułem się bardzo niewyraźnie, lecz za wszelką cenę postanowiłem utrzymać równowagę i nie pozwolić nie sprowokować.

— Być może — myślałem — że chce mnie tylko nastraszyć i bawić moim lękiem. Na to pozwolić nie mogę. Jeżeli ma inne, wrogie zamiary, to tylko spokój i odwaga mogą go onieśmielić.

Łatwiej jednak jest rozumować logicznie niźli te logiczne wnioski w życiu zastosować. Jeśli Abisyńczyk mnie zaatakuje zostanie tylko walka, bo o ucieczce z zamkniętej piwnicy mowy być nie może.

Nadrabiając miną, wyprostowałem się, wysuwając pierś do przodu i z uśmiechem zapytałem:

— Cóż mi się pan tak przygląda? Uśmiech wypadł nie szczerze, a głos brzmiał drewniano. Abisyńczyk tego nie widział, lecz szara, wykrzywiona mściwością twarz drgnęła.

— Czemu patrzą tak uparcie? Chcę zobaczyć, jak wygląda człowiek, który mnie uderzył. Który mnie znieważył i dotąd... żyje.

Powiedziawszy to wyjął sztylet. Błyskawiczny ruch, z jakim wyciągnął ostrze, dziwnie kolidowało z wolnymi kociemi ruchami i głuchą ciszą podziemi.

— Znieważył... i kogo znieważył...! Mnie, który w prostej linii...

— Może pan nie kończyć, wiem kim pan jest.

Zaniemówił ze zdziwienia.

— Kim jestem?

— Mordercą i tchórzem napadającym na bezbronnego.

Opuścił sztylet.

— Tak... wy, Europejczycy macie inne pojęcie o honorze.

Chwilę, jakby się namyślał, po czym poszedł na górę i po chwili wrócił z bagnetem w ręku. Bagnet był zwykły, wojskowy, trochę zardzewiały, pochodzący jeszcze z czasów wojny.

Wspaniałym gestem, niby udzielnego rasa, rzucił mi swą broń. Złapałem w powietrzu, sztylet był precyzyjny. Abisyńczyk chwilę ważył w ręku bagnet, po czym raptownym ruchem zrzucił kapelusz i marynarkę, w migdałowych oczach błysnęło wyzwanie.

Przypomniał mi się widziany kiedyś w kinie pojedynek na noże. Tylko, że tam byli apasze w czerwonych szalikach, a tu jakiś kacyk afrykański i — ja.

Poruszył się. Ścisnąłem rękojeść sztyletu. Cicho, bezszelestnie poczęliśmy krążyć koło stołu. Jak dwa wściekłe koty...

Wtem nagle rozległ się zgrzyt, dudnienie szybkich kroków i na schodach ukazała się postać kobiety. Aktorka-szpieg stała, jak wryta, patrząc na nas. Moja wybawczyni zjawiała się po raz drugi w najgroźniejszym momencie.

Powitałem ją uśmiechem, który o mało nie stał się moją zgubą. Abisyńczyk korzystając z mojej chwilowej nieuwagi rzucił znienacka bagnetem. Poczułem silne uderzenie w piersi, bagnet uderzył rękojeścią. Gdyby rzucił swym sztyletem przeszyłby mnie na wylot, jak nic...

Kobieta krzyknęła i rzuciła się ku nam, w ręku jej błysnął rewolwer.

— Ach, ty psie! W ten sposób pilnujesz powierzonego ci więźnia? Nikczemniku!

Afrykańczyk pokornie opuścił głowę, tylko na wargach widać było pianę wściekłości.

— Oddaj broń — rozkazała kobieta.

Oddał.

— A teraz ja pana biorę ze sobą — zwróciła się do mnie.

Nie czekałem na powtórzenie rozkazu. Chwyciłem kapelusz i szybko skoczyłem na schody. Stojąc w otworze sklepienia spojrzałem w dół. Oparty o stół, pochylony stał Abisyńczyk, kobieta patrzyła na niego z odrazą. Schowała broń do woreczka poczęła wchodzić na górę.

Kiedy się znaleźliśmy w ciemnym korytarzu przy drzwiach, zatrzymałem się.

— Po raz drugi uratowała mi pani życie. Jak mam się za to odwdzięczyć?

— Nie mam czasu na rozmowy i sentymenty. Ponpon chce pana „wykończyć". To on nasłał tamtego... czarnego.

— Ale dlaczego? Przecież mister Shaw, nie chce mej śmierci.

— Nie •

— Zatem Ponpon nie słucha Shawa?

— Niech pan się nie stara za dużo wiedzieć — rzekła zniecierpliwiona.

W tej chwili usłyszeliśmy zajeżdżające auto. Kobieta zaklęła cicho chwyciła mnie za rękę. Potykając się wpadliśmy do jakichś zakamarków ciemnego labiryntu rudery.

— Nie oddychać — szeptała mi do ucha.

CH.

(D.c.n.)

### NIE BĄDŹ PRÓŻNA...

Matka do Elżuni — Elżuniu nie powinnaś tak często stać przed lustrem, małe dziewczynki nie powinne być próżne.

— Mamusiu, ja nie jestem próżna. patrzę do lustra tylko dlatego, aby się przekonać, czy jeszcze stoję w tym samym miejscu.




39

— Zatem zechcą panowie wracać do swoich mocodawców i zapewnić ich, że nic nie grozi ich życiu — rzekł magister, — pan Bibergeil zaś zechce pofatygować się do mojego gabinetu.

Wiceburmistrz wrócił do magistratu zielony z tajonej wściekłości i całą złość wylał na Grzdyla, który właśnie zażądał kilkudniowego urlopu. Bibergeil rozkrzyczał się na cały budynek, zarzucając sekretarzowi lenistwo, niedbalstwo, wrogość względem miasta i groził wyciągnięciem konsekwencji.

Grzdyl na razie słuchał cierpliwie, potem stanął przed piejącym z wysiłku przełożonym i ujął go mocno za ramię.

— Co się pan tak piekli? — spytał. — Wściekły pies pana pogryzł, czy co? A nie groź pan konsekwencjami, bo one mogą dosięgnąć właśnie pana.

— Co jest? — szarpnął się Bibergeil.

— A to, że jak wylecę stąd, to trafię do prokuratora i opowiem mu ciekawe rzeczy o wiceburmistrzu niechcickim.

Bibergeil posiniał, zachłysnął się, ale momentalnie uspokoił się, grzecznie poprosił Grzdyla o zajęcie miejsca i zaczął tłumaczyć się zdenerwowaniem, prosząc, by pan sekretarz nie miał mu za złe chwilowego uniesienia. Grzdyl obiecał zachować dyskrecję co do spraw pana burmistrza i otrzymał nie tylko żądany urlop, ale i solidną zaliczkę na pensję.

Z gotową asygnatą powędrował do burmistrza po podcyfrowanie jej, po czym wdał się w rozmowę z ojcem miasta, wykładając mu, że powinien nieco ukrócić swego zastępcę.

— Bo to nawet nie wypada obecnie tak ciągle iść na rękę żydom — tłumaczył — teraz wieje inny wiatr.

— Pan sam jest w najlepszych stosunkach z żydami — odpowiedział burmistrz.

— I pozostanę nadal — stwierdził Grzdyl — to mi jednak nie przeszkodzi napsioczyć głośno na żydów i stanąć czasem w opozycji do takiego Cymerdufta czy Mangota, bo, panie burmistrzu, muszę dbać o opinię i nie chcę płynąć wyraźnie przeciw prądowi.

— Żebym to ja tak mógł — westchnął burmistrz — ale ja, panie, jestem zależny od rady.

— Wsadzili pana do kieszeni — poufnie dodał Grzdyl.

— Otóż to — mruknął burmistrz, cyfrując asygnatę.

Tymczasem Bibergeil myślał o Grzdylu. Krzywił się niemiłosiernie, targał bródkę, bębnił palcami jakiegoś marsza, aż powziął określoną decyzję. Gdy wieczorem spotkał się z Cymerduftem, zakomunikował mu że należy dołożyć starań, by Grzdyl mógł opuścić zajmowane stanowisko.

— To jest niebezpieczny człowiek, jego się trzeba pozbyć, ale tak, by jeszcze był wdzięczny za to. Jego trzeba stąd zabrać i przenieść na lepsze miejsce gdzieś daleko od Niechcic.

Grzdyl ukończywszy przygotowania do wyjazdu ruszył na poszukiwania Janickiego. Szczęśliwym trafem napotkał go w jednej z bocznych ulic i gwałtem prawie zaciągnął do cukierni, zajmując stolik w najciemniejszym kącie.

— Spisek pan knuje czy co? — zażartował Janicki, spostrzegłszy manewry Grzdyla.

— Spisek nie spisek, ale rozmawiać lepiej jak najdalej od uszu ludzkich — sentencjonalnie odpowiedział Grzdyl. — Otóż, panie kochany, rzecz jest w tym, że Bibergeil wścieka się z powodu waszego ostątniego wiecu.

— Jakiego wiecu? — zdziwił się Janicki. — Ja nie urządzam żadnych takich szopek.

— Po co pan udaje? Mówię o zebraniu przy kościele, na którym wałkowaliście żydów.

— Ach, o to chodzi — obojętnie odpowiedział Janicki. — Najpierw nie ja zwołałem zebranie, a następnie co mnie może obchodzić cały ten kahał magistracki?

— Ale ich obchodzi wasza akcja, bo dzięki niej mogą być jeżeli nie utrąceni, to mocno zaszachowani. Ja to wiem doskonale.

— Naturalnie, gdyż idąc ręka w rękę z burmistrzem Gółką, inżynierem Bibergeilem czy ławnikiem Cymerduftem, wprowadzając na kasjerstwo Nabałdasznika, musi być pan wtajemniczony w macherki magistrackie.

— Ależ, panie Janicki, pan zupełnie fałszywie jest poinformowany o mojej roli w zarządzie miejskim. Nie przeciwstawiam się moim zwierzchnikom, to prawda, ale i pan tak by robił, nie chcąc stracić posady. Co do Nabałdasznika zaś, to nie ja go angażowałem.

— Ale mu pan torował drogę. Jest mi to zresztą obojętne, a nie mam czasu na długie rozmowy. Jaki konkretny interes ma pan do mnie?

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3.25-08; 3.25-10; 3.25-11
Do rozmów międzymiastowych 3.25-09.
Adminisracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
Konto rozrachunkowe Nr. 218.



ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka, WARSZAWA, ZGODA 5.